

POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna, upał i parno, możliwe burze przelotne po południu i w nocy. Temperatura 87-90 stopni. W nocy burze, temp. 66 st. W środę będzie pochmurno i parno, przelotne burze; temperatura 86 stopni. Możliwość opadów dziś 30%, w nocy i w środę 40%.

Wschód 5:29, zachód 8:05.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś wtorek, dnia 17 maja — Paschalisa, Brunona, Weroniki.
Jutro środa, dnia 18 maja — Feliksa, Bogdana.
Pojutrze czwartek, dnia 19 maja — Wniebowstąpienie Pańskie, Piotra, Celestyna.

No. 95 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 17 Maja (May 17), 1977

Telephone Brunswick 8-8700 25c

MONDALE Z WIZYTĄ W MADRYCIE

Prowokacja i Mord w Krakowie

Konferencja Ministrów Obrony NATO

Bruksela (UPI) — W stolicy Belgii rozpoczęła się Konferencja ministrów obrony państw NATO, poświęcona planowaniu obronnemu. Konferencję poprzedziły wczoraj osobne kontakty poszczególnych ministrów.

Głównym punktem dwudniowych obrad będzie omówienie sposobów zrealizowania programu obronnego, zaprezentowanego w ub. tygodniu na konferencji szczytowej w Londynie przez prezydenta Cartera.

Amerykański Sekretarz Obrony Harold Brown otrzymał od Prezydenta wyraźne instrukcje, odnośnie zakupu uzbrojenia europejskiego, które zostanie uznane za najsprawniejsze i najlepsze. Umożliwi to zrealizowanie koncepcji "drogi dwukierunkowej" w wynajdywaniu, produkowaniu i sprzedawaniu uzbrojenia. Do tej pory państwa europejskie wydawały 10 dolarów na uzbrojenie amerykańskie, podczas gdy Stany Zjednoczone wydawały w Europie tylko 1 dolara.

Sekretarz Obrony Brown, który wczoraj odbył prywatną konferencję najpierw z ministrem obrony NRF Georgem Leberem, a następnie z brytyjskim ministrem obrony Fredem Mulleym, stara się przekonać sprzymierzonych, że w imię jedności i usprawnienia systemu obronnego NATO państwa członkowskie winny zrezygnować "z czysto nacjonalistycznej polityki" w dziedzinie uzbrojenia.

Obradujący w Brukseli ministrowie przedyskutują także krótkofalowy program wzmocnienia Przymierza, co stanowić będzie odpowiedź na stałą rozbudowę potencjału sowieckiego, której rozmiary zdumiewają rzeczoznawców zachodnich.

Koniec Procesu Szpiega

Los Angeles (UPI) — Ława przysięgłych naradzała się przez 9 godzin po czym wydała werdykt, uznając 25-letniego Andrew Daultona Lee winnym szpiegostwa na rzecz Związku Sowieckiego. Źródła wywiadowcze uznały, iż jest to final najpoważniejszej afery szpiegowskiej w kraju w ciągu ostatnich 10-15 lat.

Prokuratura zapowiedziała, iż będzie domagać się kary dożywotniego więzienia na Lee ponieważ nie stwierdzono żadnych okoliczności łagodzących w procesie oskarżonego. Obrócy zapowiedzieli złożenie apelacji po zapadnięciu wyroku dn. 20 czerwca.

Wspólnik Lee, niejaki Christopher J. Boyce, lat 23, sądzony oddzielnie o szpiegostwo dla Sowietów zostanie skazany 27 maja. Ława przysięgłych także uznała go winnym postawionych zarzutów.

Obaj dostarczali Sowietom mikrofilmy dokumentów dotyczących planów CIA w zakresie możliwej komunikacji elektronicznej. Plany te zostały zarzucone, nie mniej jednak — twierdzi przedstawiciel agencji — dostarczone ambasadzie rosyjskiej w Meksyku dokumenty zawierały spektrum poszukiwań dla sowieckich ekspertów.

Samo-Ograniczenie

Tokio (UPI) — Przedstawiciele japońskiego przemysłu elektronicznego twierdzą, że Japonia zgodziła się na trzyletnie ograniczenie eksportu aparatów telewizyjnych do Stanów Zjednoczonych, z ważnością wstecz od 1 kwietnia b.r.

Protestacyjna Demonstracja Studentów

Anonimowe Listy, Grożące Śmiercią

Warszawa—Londyn (UPI-DP) — Jak już donosiliśmy w nocy na sobotę 7 maja dokonany został w Krakowie tajemniczy mord, który członkowie Komitetu Obrony Robotników nazywają bez ogródek mordem politycznym.

Mianowicie, w jednej z kamienic krakowskich znaleziono nad ranem, na schodach, zwłoki nieznanej w tym domu młodego człowieka. Miał on ciężkie rany głowy. Obdukcja lekarzy wykazała, że rany te spowodowały jego śmierć, która musiała nastąpić mniej więcej na 4 godziny przed znalezieniem ciała na schodach.

Okazało się, że zamordowanym jest 24-letni Stanisław Pyjas, student 5 roku filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pyjas był czynnym współpracownikiem KOR'u. Jeszcze w piątek, na dzień przed śmiercią, około godz. 17 koledzy widzieli go po raz ostatni, jak zbierał podpisy studentów pod nowym apelem do Marszałka Sejmu o powołanie specjalnej komisji do

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Kościół w Nowej Hucie Poświęcony

Rzym (NC) — Po 10 latach walki z oporami biurokracji i przełamaniu oporów reżymu, w niedzielę, 15 maja odbyła się w Nowej Hucie pod Krakowem uroczystość poświęcenia nowo-zbudowanej świątyni.

Reżym początkowo nie chciał udzielić zezwolenia na wybudowanie kościoła dla 200 tysięcy mieszkańców tego przemysłowego miasta, które — zgodnie z założeniem partii — miało być symbolem "nowego porządku" i przeciwstawieniem dla Krakowa, bogatego w kościoły i uważanego za miasto tradycyjnie konserwatywne.

Biurokracja stosowała taktykę hamującą, opóźniając zgodę na zakup materiałów budowlanych.

Mimo tych przeszkód i utrudnień kościół został zbudowany. Jest to świątynia pod względem architektonicznym supernowoczesna, przedstawiająca w kształcie kadłub okrętu.

Pobłogosławienie kamienia węgielnego odbyło się akurat 10 lat temu. Aktu tego dokonał w Rzymie papież Paweł VI, poświęcając jeden z głazów, który został wydobyty z fundamentów bazyliki św. Piotra w Rzymie.

Moskwa Wywęszyła

Moskwa (UPI) — W swojej nieustającej walce z Radiem Wolnej Europy i z Radiem Liberty, Moskwa "wywęszyła", że w radiostacjach tych zatrudnionych jest pięciu pracowników, którzy w latach drugiej wojny światowej wytworowali przeciwko Związkowi Sowieckiemu i pomagali hitlerowcom.

"Krasnaja Zwезда", organ prasowy sowieckich sił zbrojnych, podaje nazwiska "tych osobników", z których każdy jest bardziej podejrzany od innych", a mianowicie L. Dudin, V. Zhabinski, L. Pavlovski, V. Tsvirko i A. Tenson.

Dyplomaci zachodni są zdania, że to ostatnie oskarżenie sowieckie jest "gromadzeniem amunicji" przed czerwcową konferencją w Belgradzie.

Wykuwa Lepszą Współpracę



Oszczędný Sekr. Vance

Nowy York (UPI) — Sekretarz Departamentu Stanu Cyrus Vance powrócił specjalnie na krótko do kraju samolotem linii TWA z Genewy (Szwajcaria) aby wziąć udział w uroczystości wręczenia dyplomów na Uniwersytecie Yale, gdzie zakończył studia jego syn. Vance ma powrócić do Genewy w środę, aby ponowić rozmowy z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andrejem Gromyką. Poruszane są tematy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz ograniczenie zbrojeń strategicznych USA i Zw. Sowieckiego.

Rzecznik Departamentu Stanu twierdzi, iż po raz pierwszy w historii, sekr. stanu przeleciał przez Atlantyk samolotem komercyjalnych linii lotniczych. Henry Kissinger, dla przykładu, korzystał ze służbowego odrzutowca, udając się nawet na wakacje.

Zapytany jakie ewentualnie mogą być poczynione w ten sposób oszczędności, rzecznik odparł, iż zależeć będzie jak zostanie zaksięgowany wydatek Vance'a. Oszczędności nie będą jednak zbyt duże.

Obliczenia wskazują, że gdyby Vance wykorzystał służbowy samolot Boeing 707, koszt przelotu do USA i z powrotem do Genewy sięgnąłby sumy \$64,000. Przelot pierwszej klasy na pokładzie samoloty TWA, plus wydatki na hotel i wynagrodzenie straży osobistej sekr. Vance'a dojdą najwyżej do \$14,000.

Wdowa Padła Ofiarą Oszustów

Nowy York (UPI) — Policja aresztowała jednego z dwóch sprawców, podejrzanych o obrabowanie zamężnej wdowy. Łupem przestępców padła biżuteria wartości \$184,000 oraz \$4,000 w gotówce.

Mrs. Lori Johnson, wdowa po Raymondzie Johnstone, właścicielu Saks Fifth Ave. Clothing Store, zaprosiła dwóch osobników do swego apartamentu na kolację, aby omówić pewną transakcję handlową. Kobięcie najwyraźniej podało nieznanej substancje nasenną w czasie spożywania koktajłów po czym złościzny ulotnili się z kolekcją biżuterii i pieniędzy.

37-letni Gustavo Onarati został aresztowany w swojej rezydencji. Skradzionych przedmiotów ani gotówki jednak nie znaleziono. Poszukiwany jest również wspólnik Onariego.

27 Amerykanów w Więzieniach Kubańskich

Washington (N. Dz.) — Departament Stanu ogłosił, że w więzieniach na Kubie znajduje się 27 obywateli amerykańskich skazanych w roku 1960 za przestępstwa polityczne. Wyznaczono im kary od 20 do 30 lat więzienia.

Według oceny rządu amerykańskiego, liczba więźniów politycznych na Kubie wynosi około 15,000 osób.

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu uchwaliła w środę rezolucję, polecającą sekretarzowi stanu Cyrusowi Vance podjęcie natychmiastowych kroków celem uzyskania zwolnienia obywateli amerykańskich, którzy odsiadują kary więzienia za granicą bez wyroków.

Carter Oceniany Pozytywnie

Columbia, S.C. (UPI) — Przewodniczący Rady Rezerw Federalnych Arthur Burns, przemawiając na uroczystości zakończenia roku akademickiego na Columbia University oświadczył, iż pozytywnie ocenia wysiłki gospodarcze administracji Prezydenta Cartera.

Burns, w okolicznościowym przemówieniu podkreślił, iż Carter rozważa wszystkie sugestie, posiada odwagę żeby wycofać się z poprzednio zajmowanego stanowiska w sferze gospodarczych zagadnień i z łatwością rewiduje zamierzenia w obliczu zachodzących zmian.

Burns, sam wykładowca uczelniany swego czasu twierdził, iż dałby Carterowi bardzo dobrą ocenę. Na zbalansowany budżet narodowy, czego obiecał dokonać Carter, będziemy musieli jednak poczekać nieco dłużej niż chcielibyśmy, nadmienil Burns.

Termin jaki wyznaczył sobie Carter — 1981 r. — nie wydaje się być realistyczny.

"Junior Miss '77"

Nowy York (UPI) — 17-letnia Christina Ellen Moller, córka węgierskiego emigranta, została wybrana "America's Junior Miss 1977" na konkursie piękności w Mobile, Ala. Uroczystości odbyły się 2 dni w Nowym Yorku, skąd musiała wracać do Jonesboro, Ark., na uroczystość rozdania dyplomów w szkole średniej. Christina była wzorową uczennicą. Obecnie, po zwycięstwie w konkursie, otrzymała stypendium na studia wyższe równe \$15,000. Zamierza studiować na wydziale środków masowego przekazu na Uniwersytecie Arkansas.

Sonny i Susie...

Hollywood (UPI) — Sonny Bono, lat 42, były małżonek piosenkarki i artystki rewiowej Cher, zamierza ożenić się po raz trzeci. Tym razem wybranką jego jest 23-letnia Susie Coelho, lat 23, jego nie odłączna towarzyska od dwóch lat. Sonny podobno zwrócił się nawet do ojca narzeczonej z tradycyjną prośbą o rękę Susie.

Cher, która niedawno uzyskała rozwód po krótkim związku z niejakim Gregiem Allmanem, nie skomentowała dotychczas publicznie małżeńskich planów b. małżonka. Para Sonny i Cher odbywa obecnie tournée sceniczne po stanie Maryland i po uzyskaniu przez Cher rozvodu powszechnie spekulowano, że byłe małżeństwo zejdzie się ponownie.

Zatwierdzono Obniżkę Podatków

Washington (UPI) — Uchwała ekonomiczna, którą prezydent Carter przedstawił w Kongresie w styczniu b.r., uzyskała ostateczną aprobatę Izby Niższej i Senatu. Propozycja zawiera szereg punktów mających na celu ożywienie gospodarki wewnętrznej kraju. Uległa ona jednak pewnej rewizji w międzyczasie gdy odnotowano pozytywne trendy w ekonomice. Aby uniknąć zakłóceń przez raptowny wzrost inflacji, wyeliminowano główny punkt propozycji Cartera, tj. rabat podatkowy w wysokości \$50 dla każdego podatnika.

W obecnej formie, uchwała gwarantuje redukcję podatków dla blisko 75% Amerykanów. W przypadku indywidualnych podatników suma ulg ma osiągnąć \$9.1 miliarda w bieżącym i następnym roku fiskalnym. Ulgi dla przedsiębiorstw wyniosą \$3.2 miliarda.

Zatwierdzono istotną zmianę w kwestionariuszach zeznań podatkowych; standardowe potrącenia zwiększono do \$3,200 w przypadku małżeństw, oraz do \$2,200 w przypadku podatników samotnych. Przeciętnie będziemy płacić o \$121 mniej w podatkach federalnych, począwszy od 1977 roku.

Osoby, które raczej wyszczególniały potrącenia od podatku — których wypada jedna na czworo statystycznych podatników — nie odnotują w zasadzie żadnych zmian w swoich podatkach. Również osoby w stanie wolnym, zarabiające ponad \$13,750 będą płacić przeciętnie o \$51 więcej rocznie w podatkach.

Osoby w wieku emerytalnym lub niewidome otrzymają dodatkową ulgę równą \$35. Emeryci będą mogli również powtórnie rozpatrzyć swoje dochody za rok 1976 wg. nowych przepisów i ubiegać się o zwrot nadpłaconych podatków, gdyby zaistniała taka ewentualność; zatwierdzona ustawa jest prawomocna wstecz do 1 stycznia 1976 r.

Pracodawcy, którzy zwiększą swój personel roboczy ponad poziom z ubiegłego roku, mogą zabiegać o ulgi podatkowe w granicach od \$630 do \$1,806 od każdego nowego pracownika ponad pewną, ustaloną normę. Ogólna suma ulgi, tj. za wszystkich nowych robotników, nie może przekroczyć jedynka \$100,000.

Premier Dżibuti

Dżibuti. (UPI) — Wytrawny polityk Hassan Gouled Aptidon został wybrany premierem dawnego terytorium francuskiego Afars i Issas, które w dniu 27 czerwca uzyskało niepodległość i stanie się samodzielnym państwem pod nazwą Dżibuti. Po drugiej wojnie światowej Aptidon zasiadał w Senacie francuskim, jako przedstawiciel tego terytorium.

USA Popierają Demokratyzację Rządów

Rozmowy o Możliwym Przyjęciu Hiszpanii Do NATO Oraz EWG

Madryt (UPI) — Wiceprezydent Walter Mondale rozpoczął 24-godzinną wizytę rządową w stolicy Hiszpanii, wyrażając tym samym prestiżowe poparcie dla polityki króla Juana Carlosa i jego wysiłków przywrócenia demokracji w tym kraju.

Na kilka godzin przed przylotem Mondale'a do Madrytu, nieznani sprawcy podłożyli bombę pod amerykańskim ośrodkiem informacyjnym w śródmieściu miasta. Potężna eksplozja dokonała poważniejszego uszkodzenia budynku, aczkolwiek nie odnotowano ofiar w ludziach.

Mondale przybył tutaj z Lizbony, po oficjalnych rozmowach z przywódcami portugalskiego rządu. Pochwalił on tam także proces demokratyzacji rządów oraz otrzymał zapewnienia od premiera Mario Soaresa, iż Stany Zjednoczone nadal będą mogły utrzymywać swoje bazy na Wyspach Azorskich (745 mil na zachód od wybrzeży Portugalii na Oceanie Atlantyckim).

Kilkakrotnie w czasie rozmów z reporterami, którzy towarzyszą amerykańskiemu Wiceprezydentowi w czasie tournée po Europie, Mondale podkreślił poparcie rządu USA dla demokratycznych tendencji na Półwyspie Iberyjskim oraz znaczenie strategiczne amerykańskich baz wojskowych w Hiszpanii.

Amerykański sztab wojskowy wy-

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Narasta Konflikt w Afryce

Salisbury. (UPI) — Wojska rodezyjskie w pogoni za terrorystycznymi formacjami nacjonalistów wkroczyły na terytorium Botswany. Ponadto rząd Rodezji ostrzegł Zambię, że zaatakują bazy terrorystów na terytorium Zambii, jeżeli z baz tych będą przeprowadzane ataki na Rodezję.

Wypad na terytorium Botswany był krótki. Po dwóch godzinach i potyczce z żołnierzami Botswany, oddział rodezyjski powrócił do Rodezji.

Niemal w tym samym czasie zambijski prezydent Kenneth Kaunda ogłosił, że siły zbrojne Zambii postawiły w stan pogotowia bojowego i rozkazał swoim żołnierzom zestrzeliwanie każdego samolotu, który z Rodezji wejdzie w zambijską strefę powietrzną.

Kaunda powiedział, że pogróżki rządu rodezyjskiego o wkroczenie na terytorium Zambii, mogą sprawić, że on — jako naczelny dowódca wojsk zambijskich — może odwołać swój wyjazd do Londynu na konferencję państw Brytyjskiej Wspólnoty (Commonwealth).

Równocześnie nowo-mianowany dowódca armii rodezyjskiej gen. John Hickman ostrzegł, że należy się liczyć z otwarciem przez partyzantów murzyńskich nowego frontu na północnym zachodzie.

W tej atmosferze narastającego konfliktu afrykańskiego, rozpoczęła się w Maputo, stolicy Mozambiku, konferencja poświęcona rozwiązaniu najbardziej palących problemów Czarnego Kontynentu. Konferencję przewodniczył sekretarz generalny NZ — dr Kurt Waldheim. Do stołu obrad zasiadli przedstawiciele 87 państw, przedstawiciele ruchów wyzwolenieczych z Afryki Południowej i obserwatorzy. Stany Zjednoczone reprezentuje ambasador Andrew Young.

Dzień Polski Kongresu Polonii Amerykańskiej

Parada 3-Majowa była demonstracją jedności i solidarności Polonii. Ale to jest forma zewnętrzna, podkreślająca naszą przynależność do naszej kultury i naszych tradycji. Natomiast wartości realne wyrażają się w sile Kongresu Polonii Amerykańskiej. Silny Kongres może istnieć tylko wtedy, kiedy ma środki konieczne do prowadzenia swojej działalności.

Niedziela, 12 czerwca jest, w bież. roku dniem w którym Kongres Polonii Amerykańskiej urządza swoją doroczną imprezę. Jest to Dzień, w którym musimy wykazać nasze polityczne i społeczne interesy w tym kraju, oraz poprzez jedną organizację reprezentującą Polonię.

W dniu tym wybierzemy królowę Kongresu, która w prasie amerykańskiej będzie przedstawiona jako "Miss Polish American."

Udział w tym konkursie mogą wziąć panny polskiego pochodzenia

Znaleziono Zwłoki Niemowlęcia

Zwłoki 4-miesięcznej dziewczynki znaleziono w krzakach w Parku Douglass ub. soboty. Nie stwierdzono powodu zgonu ani tożsamości dziecka. Policja prowadzi dochodzenia.

Janina Lubicz-Zaleska

"Czego Nie Ma a Co Jest"

W przedziwny, tajemniczy świat wprowadza czytelnika książka Stefana Ossowieckiego. Każda jej kartka zasuwa szarą codzienność, odrywa od niej, potwierdza to że "dzieją się rzeczy, o których nie śniło się filozofom."

Każde zdanie przypomina o tym że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo boskie, że drzemiamy w nas nieprzebrane zapasy energii psychicznej i wartości duchowych — i że przeważnie nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Nie myślimy po prostu o tych rzeczach, drepząc w kieracie spraw powszednich, tonąc w rozmaitych kłopotach i troskach. Trudno w tym znaleźć czas na szukanie swego duchowego "ja." W tempie dzisiejszego życia radzi jesteśmy, jeśli z tego czasu daje się coś przeznaczyć na odpoczynek i sen.

Tematem książki Stefana Ossowieckiego jest właśnie to psychiczne "ja" człowieka, mające wszelkie dane i możliwości, by dojść do szczytu rozwoju, by z pożądanego "dzisiaj" stworzyć słoneczne, radosne "jutro."

Polega to przede wszystkim na wypełnieniu w sobie egoizmu, na pielęgnowaniu w sobie dobroci i życzliwości w stosunku do wszystkiego, co nas otacza. Wygląda to tak prosto i łatwo, w praktyce jednak wymaga gigantycznej pracy nad samym sobą, trudnej i ciężkiej.

Tym bardziej trudnej, bo na ogół psychicznie żyjemy z dnia na dzień, w duchowej łatwinie, w duchowej tandecie, w przygniatającej małostkowości. Tendencją autora jest to, by swych czytelników oderwać od przyziemności, wprowadzić ich w fascynujący, pełen dziwów świat ducha. Niecodzienna więc książka, o niecodziennej treści.

Słowo wstępne do "Świata mego ducha" wraz z krótką biografią Ossowieckiego i charakterystyką jego osobowości napisał dr. Witold Borysiewicz, misternie łącząc naukową rzeczowość z serdecznością i ciepłem — podkreślając jednocześnie ogromną wartość tej książki jako źródła dla badań zjawisk metapsychicznych, dla zgłębienia tego, co określili kiedyś Józef Piłsudski mianem: "czego nie ma a co jest."

Do najciekawszych rozdziałów książki należą te, które zawierają opisy tzw. "doświadczeń," krótkie notatki — sprawozdania z jasnowidzkich eksperymentów autora, uwiarygodnionych podpisami świadków.

I tu staje człowiek przed fenomenem, nie dającym się wyjaśnić żadną zimną logiką. Zdumiewa dar wizjonerski autora, nigdy nie zawodzący, z całą swobodą poruszający się w

w wieku od 16 do 25 lat. Kandydatki proszone są o zgłaszanie się listownie na adres: Polish American Congress, 2952 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill., 60618, lub telefonicznie na numer 252-6655. Po bliższe informacje proszę dzwonić do przewodniczącego konkursu Rae Krysztofa, tel. 831-4527.

Oprócz wyboru "Królowej Dworu" i czterech "Dam Dworu" zapewniony jest szereg innych atrakcji oraz bogata loteria fantowa, dobrze zaopatrzony bar i bufet. Przygrywać będzie znakomita orkiestra Białe Czerwoni. Dzień Polski odbędzie się w ogrodzie Woźniaka, pnr. 2530-36 Blue Island Ave., od godz. 1-ej po południu.

Zapraszamy całą Polonię wraz z rodzinami. Dla każdego będzie coś nowego. Moc niespodzianek! W niedzielę, 12-go czerwca br. ogród Woźniaka winien być miejscem spotkania dla wszystkich. Nie żałujmy groza wydanego na rzecz Kongresu Polonii Amerykańskiej, który jest naszą najważniejszą instytucją. Wspierajmy go moralnie i materialnie!

Apelujemy gorąco o gremialne i hojne poparcie dorocznego Dnia Polskiego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Komitet Dnia Polskiego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej.

czasie i przestrzeni, bez przeszkód. Niech to będzie odczytywanie wartości zaklepanych i zaopatrzonych w pięciopię kopert, odnajdywanie zgubionych przedmiotów, wyszukiwanie przypadłych osób, wykrywanie sprawców mrocznych i zagmatwanych przestępstw kryminalnych, widzenie tego, co normalnie dla oka ludzkiego nie jest widoczne, czy wręcz kontaktowanie się z ludźmi drogą telepatii.

Nie ma w tych notatkach żadnej bufonady, żadnego chepienia się darem jasnowidzenia. Przeciwnie, Ossowiecki z całą swoją wrodzoną skromnością podkreśla wszędzie że dar tego rodzaju drzemie w każdym człowieku, że trzeba jedynie ciąglej pracy nad sobą, ciąglej gymnastyki myślowo-duchowej, by go obudzić, zrobić aktywnym i pielęgnować w sobie.

Przez notatki Ossowieckiego przesuwają się cały szereg znanych osób: Marszałek Piłsudski, gen. Sosnowski, arcybiskup Ropp, prof. Leon Petrażycki i wielu innych, podkreślających autorytetem prawdziwość i autentyczność zapisów.

O przedziwnych zdolnościach autora książki, z największym uznaniem wyraża się w swych listach wielu wybitnych z zagranicy, jak dr. Geley, dr. Charles Richet, prof. William Mackenzie, i dr. Wilhelm Neumann.

Pozwól sobie zacytować słowa tego ostatniego: "Przeprowadzone w Warszawie eksperymenty podważyły w silnym stopniu mój sceptycyzm, dowiodły iż jasnowidzenie niezaprzeczalnie istnieje, a dla nas lekarzy stać się ono winno przedmiotem precyzyjnych badań z dziedziny psychologii, psychiatrii, biologii i fizyki."

Lektura "Świata mego ducha i wizji przeszłości" tak absorbuje i pochłania że naprawdę z żalem dochodzi się do ostatnich kartek, że to już koniec tego arcyciekawego i fascynującego opowiadania. Chciałoby się go daleko więcej, chciałoby się widzieć coraz więcej podnoszących się kurtynę nad tym wszystkim, co w nas i wokół nas jest dziwne, nie zbadane, tajemnicze.

Dobrze że książka ta ujrzała światło dzienne. Jest po prostu potrzebna w dzisiejszym, do absurdu zmierzającym świecie.

Wydanie jej jest bardzo staranne, zrobione z całą pieczołowitością, w czym leży wielka zasługa wydawcy, Mariana Swidy. Moim zdaniem książka ta winna się znaleźć w ręku każdego.

"Wiadomości" (Londyn)

* Stefan Ossowiecki: "Świat mego ducha i wizje przyszłości." Astral Editorial Office, Chicago.

Stefan Ossowiecki

"Świat mego Ducha i wizje przyszłości"

Książka sławnego polskiego jasnowidza, uzupełniona doświadczeniami nie objętymi pierwszym wydaniem z 1933 r. 50 fotografii i rysunków. Str. 355. Cena \$11.00 łącznie z przesyłką.

ASTRAL EDITORIAL OFFICE
2248 W. Farwell Ave. Chicago, IL. 60645

Iskierki z Obchodu Konstytucji 3-Majowej

z naszych tradycji, polskiego wychowania i patriotyzmu. Brawo Polonia!

Do szczegółów godnych uzupełnienia należy dodać, iż w Pochodzie brały udział sztandary z nast. Grup Związkowych: z Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP, chorążym był Edward Piekarczyk; z Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP, marszałkiem był Piotr Figura (prezesem jest Wład. Tomaszewski; z Tow. Gwiazda Wolności Gr. 1820 ZNP, chorążym był Alfons Kapusta (przesem jest Adolf Dąbrowski).

Poza wymienionymi w sprawozdaniu oddziałami wystawiającymi sztandary, był również sztandar wystawiony przez SPK Wierności Żołnierska — chorążym był Czesław Kowalec, prezesem jest dr L. Konopka.

W składzie hufca harcerzy jechała grupa około 30 rowerzystów, doskonale się prezentujących.

Na Rydwanie Okręgu 13-go ZNP poza wymienionymi w sprawozdaniu jechało kilka dziewcząt w strojach krakowskich. Nazwiska ich Monika Kozłowska, Weronika Polak, Ewa Kozłowska, Aleksandra Rzezińska, Teresa Olender, Krystyna Olender i Janina Mikos.

Na Rydwanie Zwarycz Family i Dziennika Związkowego jechało kilka dzieci, nazwiska ich: David Zwarycz, Blairs Peters, Ellen Kalc, Robin Kalc, Leslie Kalc, Jane Zwarycz, Michelle Miller i Marci Cooper.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 5: —

1924 Dickens Ave.
1956 W. Armitage Ave.
2010 N. Damen Ave.
2100 N. Hoyne
2141 N. Hoyne
2134 W. Webster
2328 N. Leavitt
2241 N. Oakley
2107 N. Leavitt
2047 N. Leavitt
2344 W. Armitage
2003 N. Western Ave.
2252 N. Western Ave.
2622 W. Fullerton
2957 W. Belden
2600 N. California
2858 W. Diversey
3056 W. Diversey
3001 W. Diversey
3048 W. Fullerton
2525 N. Kedzie
3402 W. Fullerton
3624 W. Fullerton
2158 N. Hamlin Ave.
3827 W. Fullerton
3837 W. Fullerton
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton
4419 W. Diversey
Cicero & Wellington
5001 W. Roscoe
5201 W. Roscoe
5254 W. Roscoe
3235 N. Central Ave.
6000 W. Belmont
5359 W. Belmont
5205 W. Belmont
5129 W. Belmont
4958 W. Diversey
5159 W. Diversey
5145 W. Diversey
Milwaukee & California
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5109 W. Fullerton
5038 W. Fullerton
5109 W. Fullerton
5156 W. Fullerton
2500 N. Laramie
5258 W. Fullerton
5306 W. Fullerton
5400 W. Fullerton
Central & Fullerton
5718 W. Fullerton
5834 W. Fullerton
5835 W. Fullerton
5643 W. Fullerton
5800 W. Grand.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
6915 W. Diversey
6101 W. Diversey
5952 W. Diversey
5651 W. Diversey
5411½ W. Diversey
2259 N. Lorel
2301 N. Lockwood

W Cicero i Berwyn
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:
1246 S. 50th Ave.
22nd & Cicero
4901 W. 30th Street
5029 W. 29th St., Cicero
3028 S. Laramie
Central Ave. & Cermak Rd.
Austin & Cermak
22nd & Oak Park
(Prosimy
wyciąć i zachować.)

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

217

— Jeszcze by czas o tym pomyśleć — rzekł Wołodźkowski.

— To idź im waść to powiedz. Daj Boże księcia, repeto!

— Nie waszmość jeden za nim wdychasz — przerwał pan Longinus.

— Wiem o tym — odrzekł staruszek. — Spójrzcie waszmościowie na majdan. Wszyscy u wałów siedzą i z tęsknością w stronę Starego Zbaraża poglądają, inni zaś aż na wieże w mieście wąża, a krzyknę który z pustoty: „Idzie!” — to od radości szaleją. Nie tak spragniony jeleni *desiderat aquas*, jako my jego. Oby tylko przed Chmielnickim zdążył, bo już tak myślę, że tam musiały zażyć *impedimenta*.

— My też się po całych dniach o jego przyjazd modlimy — odezwał się jeden z bernardynów.

Jakoż modlitwy i życzenia całego rycerstwa miały się niebawem zścić, chociaż następny dzień przyniósł jeszcze większe obawy i pełno wróżb złowrogich. Dnia ósmego lipca, we czwartek, strasliwa burza rozsiała się nad miastem i świeżo zatoczonymi wałami obozu. Deszcz walił potokami. Część robót ziemnych spłynęła. Gniewna i oba stawy wezbrały. Wieczorem piorun huknął w piechotną chorągiew kasztelana bełskiego, Firleja; zabił kilku ludzi, a samą chorągiew roztrząsał na szczypki. Poczytano to za złe *omen* i za widomy znak gniewu bożego, tym bardziej że pan Firlej był kalwinem. Zagłoba proponował, by wysłać do niego deputację z żądaniem i prośbą, aby się nawrócił — „gdyż nie może być błogosławieństwa bożego dla wojska, którego wódz żyje w sprzecznych błędach niebu obrzydłych”. Wielu podzielało to mniemanie i tylko powaga osoby kasztelańskiej i buławy wstrzymała wysłanie deputacji. Ale serca tym bardziej upadły. Burza też szalała bez przerwy. Wały, lubo wzmocnione kamieniami, łoża i ostrokołem, rozmiękły tak, że armaty potoczyły grzęznąć. Musiano podkładać deski pod granatniki, móżdżerze i nawet pod okłady. W głębokich fosach szumiała woda na chłopa wysoko. Noc nie przyniosła spokoju. Wicher gnał od wschodu coraz nowe olbrzymie zwały chmur, które kłębiąc się i przewalając ze strasliwym łoskotem po niebie wyrzucały nad Zbarażem wszystkie swój zapas dżdżu, gromów, błyskawic... Tylko czeladź została w namiotach w obozie, towarzystwo zaś, starszyzna, nawet regimentarze, z wyjątkiem kasztelana kamienieckiego, schronili się do miasta. Gdyby Chmielnicki nadszedł był razem z tą burzą, byłby wziął oboz bez oporu!

Nazajutrz było już nieco lepiej, chociaż deszcz jeszcze popadywał. Dopiero koło piętej z południa wiatr przepędził chmury, błękit roztoczył się nad obozem, a w stronie Starego Zbaraża zajaśniała przepyszna siedmiobarwna tęcza, której potężny łuk jednym ramieniem za Stary Zbaraż przechodził, drugim zdawał się ssać wilgoć z Czarnego Lasu — i świecił się, i mienił, i grał na tle chmur uciekających.

Wówczas otucha wstąpiła w serca. Rycerstwa wróciło do obozu i wstąpiło na śliskie wały, aby widzieć i cieszyć się. Zaraz poczęto rozprawiać gwarnie i zgadywać, co ten pomyślny znak zwiastuje, gdy wtem pan Wołodźkowski, stojąc wraz z innymi nad samą fosą, przysłonił swe rysie oczy ręką i zakrzyknął:

— Wojsko spod tęczy wychodzi! wojsko!

Zrobił się ruch, jakby wicher poruszył masą ludzi, a potem szmer zerwał się nagle. Słowa: „Wojsko idzie!” przeleciały jakoby strzała od jednego końca wałów do drugiego. Żołnierze poczęli się cisnąć, popychać, skłębiać. Szmerzy zrywały się i cichły; wszystkie dłonie spoczęły nad oczyma, wszystkie oczy wbiły się z wyteżeniem w dal — serca tłuły się w piersiach — i patrzyli tak wszyscy, oddech w piersiach wstrzymując, zawieszni między niepewnością i nadzieją!

A wtem pod siedmiobarwną bramą zamajaczyło coś i majaczyło coraz wyraźniej, i wynurzało się z dali, i zbliżało coraz bardziej, i widniało coraz dokładniej — aż w końcu ukazały się chorągwie, proporce, buńczuki — później las proporczyków — oczy nie dały dłużej wątpić: było to wojsko.

Wówczas jeden olbrzymi okrzyk wyrwał się ze wszystkich piersi, okrzyk niepojętej radości:

— Jeremi! Jeremi! Jeremi!

Najstarszych żołnierzy ogarnął po prostu szal. Jedni rzucili się z wałów, przebrnęli fosę i biegli piechotą przez zalaną wodą równinę ku zbliżającym się pułkom; drudzy lecieli do koni; inni śmieli się, inni płakali, składali ręce lub wyciągali je ku niebu, wołając: „Idzie nasz ojciec, nasz zbawca, nasz wódz!” Zdawało się, że obalenie już zdjęte, Chmielnicki pokonany i zwycięstwo odniesione. Tymczasem pułki księcia podchodziły coraz bliżej, tak że można już było rozróżnić znaki. Szły więc naprzód, jako zwykle, lekkie pułki książęcych Tatarów, semenów i Wołochów; za nimi widać było cudzoziemską piechotę Machnickiego, dalej — armaty Wurcla, dragonię i poważne znaki husarskie. Promienie słońca łamały się na ich zbrojach, na grotach sterzących kopii — i szli wszyscy w blaskach niezwykłych, jakoby już ich otaczała gloria zwycięstwa. Skrzetuski, stojący wraz z panem Longinem na wałach, poznał z dala swoją chorągiew, którą był w Zamościu zostawił — i wyzółkę policką zarumieniał mu się nieco; odechnął silnie po kilkakroć, jakby jakiś niezmierny ciężar zrzucał z piersi, i poweselał w oczach. Bo też i bliskie już były dla niego dni trudów nadludzkich oraz walk heroicznych, które najlepiej goją serce i pamięć bolesną gdzieś coraz głębiej na dno duszy strącają. Pułki zbliżyły się jeszcze i zaledwie tysięcy kroków dzieliło je od obozu. Nadszedł też i starszyzna, by ogłądać wejście książęce: więc trzej regimentarze, z nimi pan Przyjemski, pan chorążych koronny, pan starosta krasnostawski, pan Korf i wszyscy inni oficerowie tak chorągwi polskich, jak i cudzoziemskiego autoramentu. Podzielali oni ogólną radość, a szczególnie pan Lanckoroński, regimentarz, większy rycerz aniżeli wódz, ale w sławie wojennej rozkochany, wyciągał buławę w stronę, skąd przychodził Jeremi, i mówił tak głośno, że go wszyscy słyszeli:

— Oto tam nasz najwzwyższy wódz i ja pierwszy dank i władzę swą mu oddawam!

Pułki książęce zaczęły wchodzić do obozu. Było wszystkiego ludu trzy tysiące, ale za sto tysięcy serc przyszło — bo byli to przecie wszystkie zwycięzcy spod Pohrebyszcza, Niemirowa, Machnówki i Konstantynowa. Witali się tedy znajomi i przyjaciele. Za lekimi pułkami wtoczyła się na koniec z trudem i artyleria wurcłowska, prowadząc cztery hakownice, dwie oktawy srodze donośne i sześć zdobycznych organów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prawdziwe Znaczenie "Pokoju Handlu"

Poniższy artykuł ukazał się w nowojorskim "Nowym Dzienniku." Autor prosił o nie ujawnianie jego nazwiska. Przekładamy artykuł, ponieważ zawiera wiele trafnych spostrzeżeń o handlu z Rosją Sowiecką.

W "National Review" z października 1976 ukazała się następująca krótka notatka z powołaniem się na londyński "Economist": "Rosjanie mogli wyposażyć swoje rakiety w wielokrotne głowice (multiple warheads) jedynie dzięki precyzyjnej szlifierce, która utrzymała je na miejscu. Zjednoczonych."

Notatka ta rzuca światło na jedną z najtrudniejszych spraw XX wieku (w którym przecięt takich spraw nie brakowało, a do jego końca jeszcze daleko): sprawę militarnej i ekonomicznej pomocy Rosji ze strony uprzedmiotowionej Zachodu (głównie USA).

Pomoc ta jest tym bardziej niezrozumiała w świetle państwowej doktryny sowieckiej, stawiającej sobie za cel właśnie zniszczenie państw tzw. kapitalistycznych wszelkimi dostępnymi środkami.

Warunki życia stworzone przez komunizm ZSRR zabijają wszelką nowatorską myśl techniczną. Do tego dołącza się ogólna niechęć do pracy w ogóle, tak ze strony robotników jak i personelu technicznego. Zresztą wszelka twórcza praca w dziedzinie techniki kryje w sobie element ryzyka, który jest nie do przyjęcia w systemie zbiurokratyzowanym.

Mimo wszelkiego rodzaju nacisków, propagandy i nagród pieniężnych na tzw. postęp techniczny, technika w Związku Radzieckim nie ma szans na rozwój. Mimo wszelkiego rodzaju nacisków, propagandy i nagród pieniężnych na tzw. postęp techniczny, technika w Związku Radzieckim nie ma szans na rozwój.

Jeśli przyjrzeć się z bliska rzekomej walce na śmierć i życie Sowietów z kapitalistami, to okazuje się, że nie ma lepszych partnerów do interesu, jak właśnie totalitarne reżimy i kapitaliści demokratycznych ustrojów Zachodu.

Jeśli chodzi o ZSRR, to współpraca ta datuje się od chwili rewolucji, która została sfinansowana nie tylko przez kapitał niemiecki, ale także, jak wskazują ostatnio dostępne dokumenty z archiwum Departamentu Stanu, przez kapitał amerykański.

Współpraca ta, powiedziałbym, jest całkowicie naturalna i nawet dziwne byłoby, gdyby ci partnerzy nie stworzyli spółki. Z jednej strony skoncentrowane w jednym ręku całe obywatelstwo kraju wraz z siłą roboczą pod nadzorem tajnej policji, z drugiej zaś strony — praktycznie niewyczerpalny kapitał inwestycyjny i środki techniczne wystarczające do wykonania nawet najbardziej gigantycznych projektów — byłyby tylko nadzieje zysków.

Panowie ci oczywiście nie dbają o takie drobnostki, że partnerem jest reżym mający na swoim koncie miliony zamordowanych i uwięzionych oraz setki milionów ludzi pozbawionych najbardziej elementarnych praw obywatelskich, reżym, który otwarcie przygotowuje wojnę dla zniszczenia ich własnego kraju i wspiera wojny, w których już zginęło ponad 100 tys. Amerykanów i niezliczona ilość ich sprzymierzeńców.

Ostatnim wynalazkiem międzynarodowych korporacji jest wchodzenie w spółki z rządami KRL-ów. Kapitał i technologie dostarcza korporacja, zaś surowce i siłę roboczą — rząd. Wyroby są często sprzedawane na Zachodzie, a zyski dzielone pomiędzy godnych siebie partnerów.

Np. z rządem PRLu weszło już w spółki szereg zachodnich przedsiębiorstw. Ludność kraju nie przynosi to większych korzyści, zresztą transakcje takie nie są zawierane z myślą o polepszeniu losu tej ludności, lecz z myślą o jej wykorzystaniu jako taniej siły roboczej. Idealnym tutaj partnerem byłby także Związek Sowiecki, ale sprawę psuje brak układu handlowego z USA.

Co robią Sowietci wraz z KDLami z nabytą w ten sposób techniką Zachodu? Przyswajają ją i przystosowują do rozbudowy swojego przemysłu zbrojeniowego. Cała ich gospodarka jest w taki czy inny sposób podporządkowana produkcji wojskowej. Stąd tak zacofane ekonomicznie kraje mogą sobie pozwolić na olbrzymią przewagę nad Zachodem we wszelkiego rodzaju konwencjonalnych i niekonwencjonalnych broniach.

Jeśli ktoś ma wątpliwości, co jest głównym celem produkcji w PRLu, niech spróbuje kupić legalnie kawałek miedzi (PRL jest jednym z największych jej producentów w świecie) lub stali kwasoodpornej, takiej właśnie, którą są pokryte drapacze chmur w Nowym Yorku. Nie ma. Kropka.

Ta wojskowa groźba bloku sowieckiego powoduje od czasu do czasu trwożliwą atmosferę na Zachodzie, której wynikiem jest zwykłe podwyższenie budżetu wojskowego. A zamówienia z tego budżetu wędrują częściowo do tych samych firm, które wyposażają Sowietów w nowoczesną technikę.

Jako przykład niechaj posłuży wiadomość zamieszczona na początku tego artykułu. Szlifierka, o której mowa, to najprawdopodobniej model Centaling-B produkowany przez Bryant Chucking Grinder Co. w Springfield, Vt. Prawie wszystkie szlifierki tego typu są używane do wyrobu miniaturowych łożysk kulowych przeznaczonych dla systemu naprowadzającego rakiet.

Producent łożysk — Miniature Precision Bearings, Inc., Keene, N.H. W 1961 roku w całych Stanach Zjed. było tylko około 66 takich szlifierek i właśnie wtedy Sowietci zamówili 45 sztuk. Departament Handlu wydał bez przeszkód pozwolenie na eksport, wbrew protestom Departamentu Obrony. Sprawa oparła się o Senacki Podkomitet Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który poparł stanowisko Departamentu Obrony.

Podkomitet ten stwierdził, że: (1) około 85 procent wszystkich produkowanych miniaturowych łożysk zamawiane jest przez przemysł zbrojeniowy St. Zjed.; (2) szlifierka Centaling-B jest jedyną na świecie w swoim rodzaju jeśli chodzi o precyzję i (3) pewne krytyczne operacje w produkcji miniaturowych łożysk mogą być dokonywane tylko i wyłącznie przy pomocy owej szlifierki.

Zdawałoby się, że sprawa została ostatecznie załatwiona. Ale nie. W 1972 roku Bryant Chucking Grinder Co. dumnie ogłosiła, że otrzymała zamówienie od Sowietów, tym razem na 164 szlifierki. Teraz sytuacja była inna. Odręczenie, rozwijanie pokojowego handlu i współpraca naukowo-techniczna. Nie ma powodu wzbraniać Sowietom tych szlifierek.

Sam minister sowieckiego, Ministerstwa Narzędzi i Obrabiarek — Anatolij I. Kostousow, powiedział wtedy, że czekał na te szlifierki 12 lat i że mają teraz pięć razy więcej dla nich roboty.

To już nikt, absolutnie nikt z Amerykanów mających do czynienia z tą transakcją nie mogliby wykręcić się, że szlifierki te zostały sprzedane dla produkcji projektów, jak to usiłują nam wmówić przy sprzedaży komputerów, kompletnych fabryk samochodów osobowych i ciężarowych, silników okrętowych itd.

W zasadzie może ktoś powiedzieć, że sprawą przemysłowców i biznesmanów jest rozwijanie handlu, gdzie się tylko da — i jedynym ograniczeniem jest tylko uzgodniony zakres zamówienia i ryzyko handlowe. Ale gdzie jest rząd i Kongres, by czuwać nad dobrem kraju?

Zaden kraj na świecie nie wytrzyma na dłuższą metę wzmocnienia swego wroga i jednoczesnego zużywania dużej części swego dochodu narodowego na wytwarzanie beużytecznego, produkcyjnie sprzętu wojskowego.

Widocznie jednak biurokraci z Washingtonu (rekrutujący się zresztą z tej samej sfery przemysłowo-handlowej) nie mają czystego sumienia wobec opinii publicznej, bo zakres i rodzaj "pokoju handlu" są starannie ukrywane przed niepowołanymi osobami. To samo — że zrozumieliśmy tym razem względem — dzieje się i po drugiej stronie żelaznej kurtyny, ale trzeba od razu powiedzieć, że dużo łatwiej można się dowiedzieć tam o zawartych transakcjach niż tu, w Stanach Zjednoczonych.

Poruszone tu zagadnienie jest niewątpliwie jednym z najbardziej złowrogich i potracających o kryminalną nieodpowiedzialność zjawisk w międzynarodowych stosunkach XX wieku. Stany Zjednoczone, rozporządzając przytłaczającą przewagą ekonomiczną w stosunku do Sowietów, mogłyby wyeliminować tego groźnego wroga naszej cywilizacji przez umiejętne zastosowanie sankcji gospodarczych.

Bez żadnego ryzyka, bez zimnej lub gorącej wojny. Bo gospodarka sowiecka jest w upokarzającym stopniu zależna od uprzemysłowionej



DJIBOUTI, AFARS I ISSAS. — W czasie niedawno przeprowadzonego plebiscytu, 98 procent mieszkańców terytorium francuskiego Afars i Issas głosowało za uzyskaniem niepodległości, przynosząc koniec europejskich rządów kolonialnych w Afryce.

Stany Zjednoczone Uczczą Pamięć Gen. Kościuszki Na Wawelu

Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych (ACPCC), ogólnokrajowa organizacja oddana krzewieniu poszanowania dla wkładu Polaków w kulturalne dziedzictwo Ameryki, ogłosiła realizację ważnego przedsięwzięcia, którego szczytowym punktem będzie historyczna uroczystość w Katedrze Wawelskiej w Krakowie.

W dwóchsetlecie bitwy pod Saratogą, 17 października 1777 roku, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce dokona uroczystego odsłonięcia płyty pamiątkowej na grobowcu Tadeusza Kościuszki. Płyta ta, dar ACPCC, zostanie ofiarowana w imieniu narodu amerykańskiego jako wyraz wdzięczności Amerykanów za działalność Kościuszki na rzecz niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Projekt ten powstał przed dwoma laty, kiedy ogólnokrajowy zjazd ACPCC postanowił dać wyraz "poważaniu i czi jakaj Amerykanie otaczają pamięć Tadeusza Kościuszki, ofiarowując płytę pamiątkową, którą będą mogli ujrzeć ci wszyscy, którzy przybywają by złożyć hołd bohaterowi Polski i Stanów Zjednoczonych."

W zamierzeniu dar ten miał się wiązać z obchodami dwóchsetlecia USA lecz uzyskanie aprobaty polskich władz świeckich i kościelnych wymagało pewnego czasu.

Uzyskawszy pełne poparcie zarówno Białego Domu jak i Departamentu Stanu, rada nadzorcza ACPCC miała przyjemność dowiedzieć się na niedawnym zebraniu w Pittsburghu, że Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie uzyskała zgodę na wmurowanie płyty ze strony władz polskich i Archidiecezji Krakowskiej, sprawującej pieczę nad Katedrą Wawelską.

W październiku bieżącego roku, w dwóchsetlecie bitwy uważanej przez wielu historyków za jedną z najważniejszych w dziejach świata, płyta z polskim i angielskim napisem zostanie odsłonięta w krypcie katedry gdzie spoczywa Tadeusz Kościuszko. Obecnie nie ma w krypcie niczego, co wskazywałoby na to, że Kościuszko jest bohaterem dwóch rewolucji — na grobowcu znajduje się tylko jego nazwisko.

Tysiące Polaków, przybywających corocznie na miejsce wiecznego spoczynku Kościuszki, będą się odtąd mogli dowiedzieć jaką czi otacza go naród, o którego wolność skutecznie walczył przed dwustu laty.

Tadeusz Kościuszko przybył jako młodzieniec do Stanów Zjednoczonych w 1776 roku i natychmiast podjął pracę przy fortyfikowaniu Filadelfii. Mianowany pułkownikiem armii kontynentalnej, projektował umocnienia wojskowe w West Point. Jego geniuszowi inżynierskiemu przypisuje się decydujący wpływ na przebieg bitwy pod Saratogą, która przeżywała losy amerykańskiej wojny rewolucyjnej. Francuzi, przekonani dopiero po tej bitwie, że Amerykanie mogą wygrać wojnę, zobowiązali się do udzielania pomocy Stanom Zjednoczonym.

W Stanach Zjednoczonych odbędzie się szereg obchodów rocznicy bitwy pod Saratogą, organizowanych głównie przez grupy polonijne. Uroczystość w Krakowie będzie momentem kulminacyjnym uczczenia tej rocznicy.

Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych zaprasza wszystkich Amerykanów, którzy znajdą się w Polsce 17 października, do wzięcia udziału w tej historycznej uroczystości. Szczegóły dotyczące programu zostaną podane w najbliższej przyszłości.

Kolosium
Liczące sobie 1,900 lat Kolosium w Rzymie wymaga, zdaniem ekspertów, natychmiastowych reperacji. Pracę nad zabezpieczeniem na dalsze lata ruin amfiteatru rozpoczął się mając jeszcze w tym miesiącu. Szereg ulic wokół Kolosium zostanie zamknięty dla ruchu kołowego, ale sam amfiteatr będzie otwarty dla publiczności.

Wielki Piknik Związku Klubów Małopolskich
Wielki Piknik urządzany staraniem Związku Klubów Małopolskich, Komitetu kupna nowego Domu ZKM odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go czerwca, w ogrodzie Wozniaka, pnr. 2330 So Blue Island Ave. Grać będzie orkiestra Kujawiak.

Przygotowane są b. liczne atrakcje m. in. wybór Królowej i dwóch Dam Dworu. Do wyboru zgłaszać się mogą panienki od lat 16 do 25, polskiego pochodzenia. Zgłaszać się należy telefonicznie na numery 736-4952 lub 276-1927, albo pisać na adres: Związek Klubów Małopolskich (Alliance of Polish Clubs), 2925 W. Logan Blvd., Chicago, Ill. 60647.

Wśród niespodzianek będzie wybór najsłabszego mężczyzny. Komitet przygotował smaczne potrawy, przekąski i ciepłe i zimne napoje. Wstęp \$2.00 dla dorosłych. Początek o godz. 12 w południe.

Zapraszamy całą Polskę i prosimy o poparcie. Na Piknik zabierzcie z sobą rodziny, krewnych i znajomych. Zarząd i Komitet zabaw Zw. Klubów Małop.

Zachodu. Sankcje takie byłyby szczególnie skuteczne teraz, gdy gospodarka ta jest naciągana poza granice możliwości w związku z globalną ekspansją militarną Sowietów. Ale czy nowa administracja zdecyduje się na taki krok?

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Poświęcenie Nowej Siedziby ZNP w Sobotę, 4 Czerwca

Uroczyste poświęcenie nowej reprezentacyjnej siedziby Związku Narodowego Polskiego pnr. 6100 N. Cicero Ave. Odbędzie się w sobotę, 4-go czerwca po południu.

Poświęcenia dokona o godzinie 2-ej po południu Sufragan Archidiecezji Chicag, ks. biskup Alfred Abramowicz. Biskup Zachodniej Diecezji Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego, ks. biskup Franciszek Rowiński odmówi modlitwę za zmarłych członków organizacji.

Po poświęceniu odbędzie się program pod przewodnictwem prezesa ZNP i Kongresu Polonii Mec. A. A. Mazewskiego.

O 4-ej po południu ks. biskup Abramowicz odprawi Pontyfikalną Mszę Polową przy ołtarzu wystawionym w ogrodzie przylegającym do gmachu

związkowego.

Historyczne dni związkowe rozpoczną się już w czwartek, 2-go czerwca obradami Zarządu Centralnego.

W piątek, 3-go czerwca, w sali restauracji Białego Orła, 6845 Milwaukee ave., w Niles odbędzie się bankiet dedykacyjny, w którym wezmą udział przywódcy Związku i Polonii, przedstawiciele świata politycznego, profesjonalni i zaproszeni goście. Przyjęcie towarzyskie wyznaczone jest na 6:30 wieczorem, obiad o 7:30.

Bankiet zapowiada się wspaniale i przewidywane jest przybycie wielu osób z innych stanów. Gminy i Grupy związkowe nadesłały już rezerwacje, a na uroczystą Mszę Polową przybędzie niewątpliwie cała Polonia chicagowska.

Z Zebrania Stowarzyszenia Dobroczynności Przy ZNP

Zebranie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP, połączone z tradycyjnym obchodem Dnia Matek odbyło się we wtorek, 10 maja w nowej siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero Ave., o 7:30 wieczorem.

Zebranie zagała wiceprezesa ZNP, prezeska Stow. Dobroczynności Helena Szymanowicz, prosząc obecnych o powstanie i odmówienie modlitwy, poczynił sekretarka protokołu Wiktoria Kolman odczytała listę obecnych urzędników, jak następuje: prezeska H. Szymanowicz; wiceprezeski, dyrektorki ZC Florentyna Wiatrowska i Helena Orawiec; były a obecnie honorowe wiceprezeski Melania Winięcka i Katarzyna Dienes; sekretarka finansowa Maria Józefiak; sekretarka protokołu Wiktoria Kolman; skarbniczka Bronia Walacha; komisarka Okr. 12 ZNP Genowefa Wesołowska; sekretarka Okr. 13 ZNP Wiktoria Kolman; była, a obecnie honorowa komisarka Okr. 13 Zofia Buczkowska. Sekr. Kolman odczytała protokół z poprzedniego zebrania, który przyjęto jednogłośnie.

Sprawozdanie Przewodniczącej

Na wstępie p. Szymanowicz powitała obecnych, że dwie delegatki p., Kubiak i P. Rusin wróciły do zdrowia, co powitała oklaskami. Wielką stratą dla Stowarzyszenia — mówiła przewodnicząca — jest niespodziewana śmierć zasłużonej członkini, kasjerki Okr. 13 ZNP, Adeli Tomaszewskiej, na intencję której odmówiono modlitwę.

Pani Szymanowicz zdała sprawo-

zanie ze swej działalności, mówiła o pięknej paradzie z okazji obchodu rocznicy Konstytucji 3-Maja, dziękując wszystkim za udział. Przewodnicząca zapowiedziała, że zebranie będzie krótkie, a reszta wieczoru zostanie poświęcona uroczystości Dnia Matek.

Inne Sprawozdania

Wiceprzewodnicząca Stow. Dyr. F. Wiatrowska mówiła o wycieczce do Yorkville, Ill., która odbędzie się 28 lipca. Będzie specjalny program i niespodzianki. Wiele pp. delegatek poczyniło już rezerwacje.

Przystępując do obchodu Dnia Matek p. Szymanowicz powiedziała, że tym razem zrezygnowała z wizyty u swojej Matki, aby spędzić ten dzień z pp. delegatkami. Składała wszystkim mamusiom życzenia, wyrażając nadzieję, że spotkają się w tym samym miejscu w przyszłym roku. Życzenia składały także komisarki G. Wesołowska i W. Kolman, współprzewodniczące obchodu Dnia Matek, dziękując członkiniom komitetu: H. Musiał, J. Miszkiewicz, M. Ogórek, O. Bozek, Z. Czernek i M. Rogowskiej, sekretarce wiceprezeski Szymanowicz.

Specjalne wyróżnienia i piękne upominki otrzymały dwie matki: najmłodsza, Janina Binkowska i najstarsza, Anna Ligieska.

Wszystkie panie otrzymały prezenty. Po przyjęciu przygotowanym przez Komitet, zakończono obchód Dnia Matek. Było to ostatnie zebranie Stowarzyszenia przed wakacjami.

"Choroby" Królewskiej Mumii i Nowoczesna Kuracja

"Niedawno wrócił do Egiptu Faraon Ramzes II, który w Paryżu przechodził kurację anty-grzybiczną. Kuracja dała pozytywne wyniki."

Tak opisano to by wydarzenie przed 3,212 laty, bo tyle właśnie liczy sobie mumia starożytnego władcy znad Nilu. Podróż do nad-Sekwajskiej stolicy odbyła zaś dlatego, że odkryto w niej wiele "schorzeń", a mianowicie co najmniej 60 rodzajów niszczącego mumię grzybka i dwa rodzaje insektów, które obrały sobie za siedlisko doczesne szczytki egipskiego faraona.

Powrót Ramzesa miał się odbyć z pompą — witany miał być z honorami wojskowymi — ale w efekcie przywieziono mumię małym, wojskowym samolotem, należącym do francuskich sił powietrznych, a pompa zakończyła się na... skromnym przyjęciu wydanym przez ambasadora francuskiego i dyrektora Muzeum Faraonów w Kairze, Ali Hassana. Honorowa gwardia składała się natomiast z 50-ciu ubranych na białą funkcjonariuszy egipskiej policji, którzy zabezpieczyli drogę mumii z lotniska do Muzeum.

Kuracja Ramzesa polegała na tym, że francuscy uczeni zaaplikowali mumii 1,800,000 radów (Rad — jednostka promieniotwórczości) promieni gamma. Podam tu dla porównania, że śmiertelna dawka napromieniowania dla przeciętnego człowieka wynosi czterysta razy mniej.

Aczkolwiek Faraon otrzymał "końską" dawkę napromieniowania, w dziewięć godzin po "zabiegu", ogłoszono, że "mumia nawet w najmniejszym stopniu nie wykazuje śladów radio-aktywności i znajduje się w doskonałym stanie." Promienie gamma zrobiły swoje — mumia została dokładnie wysterylizowana.

Panowanie Ramzesa drugiego przypadało na lata 1298-1232, a więc przez 66 lat władał on krainą nad Nilem i — na pewno nie narzekał. Zamieszkiwał we wspaniałej świątyni-pałacu, miał harem składający się z 70-ciu żon i rządził krajem mądrze i sprawiedliwie (po szczegóły odsyłamy do Bolesława Prusa, który opisuje panowanie Ramzesa XII), zdobył dla Egiptu wiele wpływów (zwłaszcza w Syrii) dodając swojemu panowaniu splendoru.

Pomimo liczego haremu jego zainteresowanie kobietami koncentrowały się wokół pięknej Nefertari, której dedykował dwie bliźniacze świątynie w Luksorze.

Kuracja jakiej poddano mumię faraona poprzedzona była ostatnim dzwonkiem: Ramzesowi odleciał wielki palec u nogi, Coprawda niektóre koła twierdzą, że zaangażowanie Francji, miało charakter bardziej polityczny, niż naukowy, nie mniej jednak...

Warto to dodać, że obecnie w Chicago mamy bardzo ciekawą wystawę znalezisk grobowca faraona Tut-Ankh-Amóna. Wystawa cieszy niesłabnącym zainteresowaniem. Nie od rzeczy byłoby więc, wybranie się któreś niedzieli do Muzeum Fielda.

Spotkanie Prawników

W Warszawie odbyło się dwustronne spotkanie prawników Polski i NRF, zorganizowane przez instytut państwa i prawa PAN, goszczący reprezentantów instytutów Maxa Plancka w Hamburgu i Monachium. Przedmiotem obrad w Warszawie była problematyka ochrony praw konsumenta. Referentami z obu stron byli naukowcy Polski i NRF.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUnswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUnswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c		

Nareszcie!

Z zadowoleniem trzeba przyjąć wiadomość, że sen. Adlai Stevenson (D) z Illinois zdecydował wysunąć prawnika polskiego pochodzenia na stanowisko sędziego sądu federalnego. Jest nim wybitny adwokat, Stanley J. Roszkowski z Rockford, Ill.

Nareszcie więc przełamana została obojętność polityków wobec interesów Polonii w naszym stanie. Nie mieliśmy bowiem sędziego federalnego w U.S. District Court na północną część stanu Illinois od ustąpienia ze stanowiska z racji wieku 72 lat śp. Waltera J. La Buy, który przez 17 lat zasiadał na urzędzie z nominacji prez. Roosevelta w 1944 roku, a ustąpił 30 stycznia 1961 r.

Owczesny demokratyczny sen. Paul H. Douglas nie zatroszczył się, aby na miejsce ustępującego wybitnego, prawnika polskiego pochodzenia wysunąć na urząd sędziego federalnego innego Amerykanina polskiego pochodzenia. Nie dbał o polonijne interesy i republikański sen. Everett Dirksen.

Również sen. Charles Percy, republikanin, nie brał pod uwagę naszych aspiracji politycznych w zakresie zdobycia stanowiska sędziego federalnego dla wybitnego Amerykanina polskiego pochodzenia, a okazji do wysuwania kandydatów na stanowisko sędziów federalnych w okresie urzędowania republikańskich prezydentów miał sporo.

Na tym tle decyzja sen. Stevensona jest zarówno znamienita, jak i zasługująca na słowa uznania i podziękowania. Stevenson słusznie uznał, że wśród tych wielu nominacji w ostatnich kilkunastu latach na stanowiska sędziów federalnych zarysowała się wyraźnie jednostronność w doborze ludzi, gdyż pomijane były interesy jednych grup etnicznych, a faworyzowane były interesy innych. Skoro więc istnieją obecnie dwa wakanse w sądownictwie federalnym w naszym stanie, sen. Stevenson, jako mający decydujący głos jako senator partii rządzącej w Białym Domu, wysunął dwóch przedstawicieli społeczności etnicznych, gdyż poza Roszkowskim decydował polecić rów-

nież wybitnego prawnika włoskiego pochodzenia, obecnego sędziego stanowego Sądu Apelacyjnego, Nicholas J. Bua.

Obaj kandydaci są młodzi. Roszkowski ma 54 lata, Bua 52. Obaj otrzymali poparcie trzech organizacji adwokackich, Chicago Bar Association, Illinois State Bar Assn. i Chicago Council of Lawyers. Należy więc sądzić, że i badania ich kwalifikacji przez American Bar Assn. i przez FBI nie przyniosą w końcowym wyniku zastrzeżeń czy wręcz sprzeciwów.

Podkreślić trzeba, że adw. Roszkowski jest cenionym prawnikiem, jak też członkiem American College of Trial Lawyers. Kandydował on w ostatnich wyborach na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Illinois, ale przegrał jako demokrat w okręgu silnie republikańskim. Wysunięcie Roszkowskiego przez sen. Stevensona na stanowisko sędziego federalnego jest potwierdzeniem kwalifikacji zawodowych Roszkowskiego, gdyż Senator wybrał go, obok sędziego Bua, z listy 19 kandydatów.

Sen. Adlai Stevenson jest obecnie kluczową postacią pod względem wpływów w zakresie obsady stanowisk federalnych w Illinois. Trzeba wyrazić pod adresem Senatora słowa uznania i podziękę za wstępne uwzględnienie politycznych interesów i ambicji Polonii. Wystąpienie sen. Stevensona w programie niedawnego obchodu polonijnego, zorganizowanego tradycyjnie przez ZNP dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja, dodatkowo świadczy, że Senator pragnie współdziałać z naszą społecznością. Należy bowiem zdawać sobie sprawę, że w ostatnich latach Polonia poniosła wielkie straty w stanie posiadania w sądownictwie stanowym i lokalnym i trzeba podejmować solidarne zabiegi o wyrównanie tych strat. Trzeba też wiedzieć, że prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski traktuje sprawę zdobycia nowych stanowisk sędziowskich jako czołowe zadanie Polonii w Chicago. Popierał on w pełni kandydaturę Roszkowskiego.

Czy Mamy Zobowiązania?

Komunistyczny Wietnam, z którym Washington podjął flirt, aby unormować stosunki, wysuwa żądania w sprawie udzielenia mu przez Stany Zjednoczone pomocy finansowo-gospodarczej. Dwa są argumenty ze strony komunistów: odszkodowanie za zniszczenia wojenne oraz rzekome przyrzeczenie prez. Richarda Nixona.

Właśnie zagadnienie tego przyrzeczenia jest intrygujące, gdyż trzeba ustalić czy i jakie zobowiązania przyjął Nixon w liście. Poszukuje tego listu kongr. Lester Wolff (D) z New Yorku, przewodniczący izbowego Podkomitetu dla Spraw Azji i Pacyfiku. Wolff wysłał do Nixona pismo w tej sprawie, ale nie otrzymał odpowiedzi. I dlatego Wolff zagroził, że wezwie Nixona na przesłuchanie. Skoro Nixon rozmawiał z przedstawicielem telewizji, Wolff uważa, że powinien mówić i z Kongresem.

Gdy w podkomitecie Wolffa toczyły się ostatnio przesłuchania, przedstawiciel Departamentu Stanu, Richard Holbrooke, asystent dla spraw Dalekiego Wschodu, oświadczył m. in., że list Nixona znajdował się w prezydenckich papierach, a nie w aktach Departamentu Stanu. Holbrooke zapowiedział, że stara się o ujawnienie tego listu jako historycznego dokumentu. Stanowisko takie jest słuszne, gdyż wreszcie trzeba wiedzieć, czy i jakie zobowiązania zaciągnął Nixon wobec Wietnamu.

Komuniści wietnamscy w swoich żądaniach co do amerykańskiej pomocy finansowo-gospodarczej nie powołali się w dotychczasowych rozmowach paryskich na list Nixona, ale Holbrooke jest zdania, że sprawa listu "narasta jako komplikacja w rokowaniach", chociaż jednocześnie przyznał, że Wietnamczycy "byli w wyrażnie odmiennym nastroju" w porównaniu do rokowań na temat zakończenia wojny wietnamskiej.

Problem pomocy dla Wietnamu jest ujmowany z wielką ostrożnością przez Kongres. Co więcej, Izba Reprezentantów po prostu uchwaliła poprawkę do ustawy o funduszach dla Departamentu Stanu, wykluczając pomoc dla Wietnamu.

W Kongresie bowiem panuje nastawienie, że nie istnieją powody, aby "spieszyć się z uznaniem Wietnamu na warunkach komunistów", jak to określił kongr. J. Herbert Burke (R) z Fla. "Uważam, że nic nie jesteśmy im winni" — powiedział kongresman.

Holbrook stwierdził, że nie ma pośpiechu i komuniści wietnamscy wiedzą, że rokowania w Paryżu podlegają konsultacjom z Kongresem.

"Nie jest to rzecz łatwa dla Wietnamczyków do zrozumienia, ponieważ nie w ten sposób byli oni przyzwyczajeni do rokowań ze Stanami" — oświadczył przedstawiciel Departamentu Stanu, przypuszczalnie dając tym do zrozumienia, że gdy Henry Kissinger rokował o zakończeniu wojny w Wietnamie, był ustepliwy. Dziś już wiemy czym skończył się ten "pokój w Wietnamie": zagarnięciem całego kraju pod władzę komunistów.

Wynika z tego wszystkiego, że obecnie Wietnam chce wymusić pomoc amerykańską. Zapewne też wcześniej czy później komuniści wysuną sprawę listu Nixona, mającego być rzekomo zobowiązaniem do udzielenia tej pomocy. Ważne więc jest, aby rzeczywiście treść listu została ujawniona jako dokument historyczny, skoro tak uważa nawet Departament Stanu.

TO I OWO

Murzyn Dwight Johnson, którego w wojnie wietnamskiej odznaczono najwyższym wyróżnieniem wojskowym za brawurę odparcie zasadzki nieprzyjaciela, został kilka lat później zastrzelony w trakcie napadu rabunkowego.

Wdowa po nim będzie otrzymywać taką samą emeryturę, jak przysługiwałaby jej, gdyby mąż zginął na polu bitwy. Sąd orzekł że sierżant Johnson podlegał silnym stanom emocjonalnym na skutek przeżyć wojennych.

Wedle komunikatu policji w Detroit, po raz pierwszy od 10 lat w marcu bieżącego roku zdarzył się tydzień, w którym nie popełniono ani jednego morderstwa. Dotychczas w Detroit liczba ofiar w 1977 wyniosła 107 osób, podczas gdy w tym samym okresie roku poprzedniego 150 osób zginęło z rąk morderców.

Australijskie papugi kakadu nie stwarzały większych problemów dla człowieka, dopóki nie odkryto że ptaki te mają niszczyielski instynkt. Ostatnio pojawiają się one gromadami w okolicach Sydney i niszczą niemiłosiernie domy, gryząc ramy okien, drzwi werandy itd.

Dozorcy Parku Narodowego poradzili osobom poszkodowanym, by umieszczały w miejscach widocznych kota z tektury. Idąc za radą p. Piotr Blub ulokował na dachu swego domu dużego kota z tektury. Rezultat? Papugi zjadły kota.

WNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

25 Lat
Wolnej Europy

DZIENNIK POLSKI (Detroit). — Trzeciego maja 1952 roku rozpoczęła się działalność Radia Wolnej Europy, skierowana na kraje za żelazną kurtyną. Po raz pierwszy kraje w niewoli komunistycznej usłyszały wiadomości inne, niż podawane przez własne władze i wszechmocną oraz wszędobylską Moskwę. Z miejsca stała się niezwykle popularna, co spowodowało natychmiastowe zagłuszanie jej przez kraje Wschodniej Europy. Mimo to wiadomości stałe docierały, a były one nie te, jakie słyszano czy czytano u siebie, lecz bardzo często mówiące o zakulisowych sprawach.

Każda wieśćka na Zachód, skrzętnie tajona przez władze komunistyczne, była ujawniona przez Wolną Europę, przed której głośnikami zaczęli stawać ludzie, znający polityczne powiązania kół komunistycznego reżymu. Nic dziwnego, że musiała być tępiona Wolna Europa za podawanie tych prawdziwych wiadomości, których — dla zrozumiałych względów — nie mógł i nie chciał ujawniać reżym.

Z czasem rola Radia Wolna Europa uległa przeobrażeniu, bo kiedy początkowo często korzystano z sensacji, później dzięki starannym analizom i doskonałym źródłom mogła nie tylko należycie ocenić sytuację, ale też przewidzieć i zapowiedzieć pewne wydarzenia. Często podawano wiadomości, którym reżym zaprzeczał, by później je potwierdzić na swój sposób.

Ale Wolna Europa podaje nie tylko wiadomości z terenów komunistycznych, bo także przesyła tam to, co się dzieje też po tej stronie kurtyny, ale oficjalnie nie podawanych, bo są rzekomo sprzeczne z polityką ludowych demokracji. O październiku 1956 roku w Polsce dowiedziano się z Radia Wolnej Europy, to samo o wypadkach na Wybrzeżu w 1970-tym roku, czy o czerwcowych wystąpieniach robotników w Ursusie i Radomiu 1976 roku.

Wolna Europa zdobyła sobie zaufanie, kiedy okazało się, że mówiła prawdę, jakkolwiek nie wierzone jej. Nikt za żelazną kurtyną lepiej nie był informowany jak społeczeństwo polskie o wszystkich wypadkach politycznych na Zachodzie, czy o tym, co się dzieje w Rosji. Z każdym rokiem następowała wyższa jakość informacji, do tego stopnia, że trudno było im zaprzeczać.

Obecnie Wolna Europa jest częścią informacji amerykańskiej, ponieważ ze Stanów Zjednoczonych idą fundusze na jej działalność, a Jan Gronouski został przewodniczącym dyrekcji Międzynarodowego Radia, ustalającej politykę postępowania tej instytucji i Radia Swoboda (Radio Liberty), ślączej wiadomości na Rosję.

W 25-tą rocznicę ślemy życzenia dalszej owocnej pracy w szerzeniu prawdziwej i obiektywnej informacji dla ujarzmionych krajów.

Demaiozacja
w Chinach

GWIAZDA POLARNA.—Przejęcie władzy przez Hua Kuo-fenga napotkało w prowincjach chińskich nie równie większy opór niż w Pekinie i Szanghaju. Tylko osiem z pośród 29 prowincji—przede wszystkim te, w których władzę sprawują dowódcy wojskowi—spontanicznie poparło nowego szefa partii, inne podporządkowały się mu z pewnymi oporami.

Hua uzasadniał swoje roszczenia do władzy w dniu 25 grudnia 1976, na spotkaniu ponad 8 tysięcy czołowych funkcjonariuszy, pomyślanym jako namiastka zjazdu partii i noszącym nazwę "konferencji rolniczej."

Na tym spotkaniu określił on również "centralne zadanie na rok 1977": "Przede wszystkim trzeba rozszerzyć wielki masowy ruch w celu gruntownego demaskowania i krytykowania 'bandy czworga,' i to za pomocą wojny ludowej w Chinach."

Następca Mao wzywał do utworzenia frontu ludowego, do którego mają należeć także satelickie partie mieszczańskie—które znikły przed dziesięć laty—a nawet byli zwolennicy "bandy czworga," jeśli wyrażą skrupa. "Wielki nieład w całym kraju prowadzi do wielkiego ładu"—oświad-

Wojciech Wasiutyński

Zdekolonizowany Kościół

W Ugandzie dyktator Amin kazał zamordować arcybiskupa anglikańskiego Janani Luwum. W Kongu zamordowano kardynała Emila Biayenda. W Kongu rządził tzw. marksista.

Z drugiej strony, w Rodezji, skazano na 10 lat więzienia biskupa katolickiego za niedoniesienie o ukrywających się partyzantach, a z Rep. Południowej Afryki wysiedlono biskupa za łamanie prawa o "apartheid" w szkołach katolickich. W Rodezji i w Południowo-Zachodniej Afryce partyzanci napadli i wymordowali misjonarzy katolickich.

Ta garść informacji z ostatnich miesięcy nie świadczy, że w Afryce jest rewolucja antychrześcijańska. Nie świadczy także jakoby w Afryce panowało większe okrucieństwo niż w innych częściach świata.

Świadczy przede wszystkim o jednym: że w życiu Czarniej Afryki Kościół gra większą rolę społeczną niż gdzie indziej, że religia jest bardziej w centrum życia niż w innych kontynentach.

Owoce Pracy Misyjnej

Do połowy bieżącego wieku Afryka na południe od Sahary była terenem na którym chrześcijaństwo robiło najszybsze postępy. Praca misyjna była nieporównanie owocniejsza wśród czarnych plemion pod rządami białych, niż wśród starych cywilizacji Dalekiego Wschodu, gdzie trzeba było nieraz strawić całe życie na tym, by nawrócić jedną rodzinę; a tym bardziej niż wśród ludów muzułmańskich, gdzie nawrócenia prawie się nie zdarzały.

Nie mieli także Murzyni, żyjący wciąż w cywilizacji przed naukową, "magicznej," żadnych wątpliwości w istnienie świata nadprzyrodzonego ani sceptycyzmu szerzącego się w tej samej epoce w Europie i Ameryce. Wreszcie szkoła misyjna była jedyną drogą do wiedzy i awansu społecznego, bo państwa kolonialne szkolnictwa publicznego nie prowadziły.

Chryścianizacja zależała w znacznej mierze od stosunku państwa kolonialnego do chrześcijaństwa, od jego charakteru i poziomu kulturalnego. Najdawniejsze państwo kolonialne w Afryce, katolicka Portugalia, miało wyniki b. słabe. W Angoli zaledwie 15% ludności zalicza się do chrześcijan, w Mozambiku 20%.

Tylko na wyspach Zielonego Przylądka, zamieszkałych przez ludność mieszaną, portugalsko-afrykańskiego pochodzenia, dominują katolicy. W okresie Salazara Portugalczycy mieli najwięcej kłopotu z misjonarzami protestanckimi, którzy popierali ruchy rewolucyjne i krytykowali Lizbonę.

Dowodzą to, między innymi, że Portugalia nie była zdolna wysłać odpowiedniej ilości portugalskich katolickich misjonarzy do swoich "prowincji zamorskich."

Laicka Francja miała lepsze wyniki

Komuniści Wypędzają
Portugalczyków z Mozambiku

Protegowany przez Moskwę komunistyczny prezydent Mozambiku, Samora Machel, masowo wysiedla mieszkańców, którzy wybrali obywatelstwo portugalskie. Dwa razy w tygodniu ładują na lotnisku w Lizbonie uchodźcy z paszportem, na którym umieszczono napis "wydalony za sprzedanie swej narodowości."

Do Portugalii przybywa z Mozambiku około 50 osób tygodniowo. Ogólna liczba dotkniętych dekretem o deportacji wynosi 10 tysięcy osób.

W końcu marca b. roku Machel zarządził, że obywatele, którzy po uzyskaniu przez Mozambik niepodległości w roku 1975 otrzymali za Portugalią, muszą w ciągu dwóch miesięcy wyjechać. Drakońskie zarządzenie komunistycznego kacyka zaskoczyło obywateli Portugalii, którzy spędzili całe

czył nowy przewodniczący i wyjaśnił, że mówiąc o "wielkim nieładzie" ma na myśli wroga.

Nie ulega wątpliwości, że wraz z kampanią przeciwko pani Mao rozpoczyna się w Chinach demaiozacja. Dziennik, "Zemniżipao" pisał już, że słowa Mao nie są żadnym dogmatem, trzeba się wzbraniać przed bezkrytycznym działaniem "według wytycznych ustalonych przez przewodniczącego Mao." Już pisze się o Mao bez ozdobnych przymiotników, podczas gdy człowiek, któremu przypisuje się wszystkie sukcesy komunistyczne w Chinach zwany jest "naszym ukochanym i szanowanym premierem—mowa o nieżyjącym Czu En-laju.

w znacznie krótszym czasie. Jedna trzecia ludności Kamerunu, połowa Konga-Brazzaville, dwie trzecie Cesarstwa Srodkowo-Afrykańskiego (Ubangi-Chari) trzy czwarte ludności Gabonu, to konwertyci katolicy.

Mała Belgia miała wielkie osiągnięcia: nawrócenie połowy ludności ogromnego Zairu, większości ludności Burundii i Rwandy. Z dawnych posiadłości brytyjskich większość chrześcijańska (najczęściej pół na pół katolicka i protestancka) mają Kenya, Lesotho. Swaziland i Uganda. No i Rep. Południowej Afryki ale w tym zasługa jest głównie holenderska. W Rodezji chrześcijanie stanowią niewiele ponad jedną czwartą mieszkańców.

Sto Milionów

W sumie na około 330 milionów czarnych Afrykańczyków 100 milionów jest chrześcijanami. Jest to liczba tego rzędu, który już da się porównać z ludnością chrześcijańską Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Europy zachodniej czy Europy wschodniej.

Szybki rozrost chrześcijaństwa i jego związanie z ekspansją europejską miały swoje konsekwencje. Gdy Europa zachodnia wyczołgała się z Afryki, w chrześcijaństwie afrykańskim nastąpił przewrót.

Najbardziej obronną ręką wyszedł Kościół katolicki, który mimo wszelkich nowinek zachował ustrój hierarchiczny i który w pierwszym dwudziestolecu powojennym przygotował kadre hierarchii tubylczej. W sensie organizacyjno-prawnym, Afryka katolicka przestała być terenem misyjnym. Anglikanie poszli dalej, bo wyczołali wszystkich białych biskupów.

Chrześcijaństwo rozwija się nadal, ale nabiera w pewnych okolicach cech rasowych. Przejawia się to przede wszystkim na terenach, gdzie największy wpływ miały sekty niekonformistyczne, o strukturze kongregacyjnej.

Tak na przykład "Sjoński Kościół Ducha Świętego" czci Czarnego Jezusa i uprawia wielożenstwo. Zachowuje także starannie post płątkowy. Kościół ten liczy setki tysięcy członków, głównie we wschodniej Afryce.

W Afryce srodkowo-wschodniej zwolennicy prorokini Alicji Lenshina również wierzą, że Chrystus był czarny i praktykują uzdrawianie. Murzyńskie kościoły protestanckie odmawiają ostatnio przyjmowania pomocy finansowej od współwyznawców z Europy, by nie popaść ponownie w zależność od nich.

W przeciwieństwie do tego w wielu krajach biali misjonarze są poszukiwani wzywani do powrotu tam, skąd ich wypędzono. Ostatnio takie apele nastąpiły ze strony Sudanu, Zairu a nawet oficjalnie marksistowskiej Angoli i Mozambiku. Chodzi o to, że nikt ich nie może zastąpić w szkołach i szpitalach.

Dziennik Polski (Londyn)

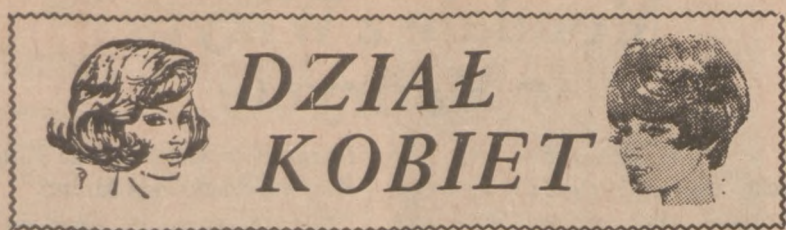
życie w Mozambiku. W Lizbonie wysiedleni boją się rozmawiać z dziennikarzami. Odmawiają nawet ujawniania swych nazwisk. Mówią, że w Mozambiku pozostawili krewnych, których mogą spotkać prześladowania.

Osiedlenie najnowszej fali przybywców z Mozambiku jest dla rządu lizbońskiego b. trudnym zagadnieniem. Uchodźcy są wystraszeni i nie chcą opuszczać gmachu dworca lotniczego, gdyż mają tam dach nad głową. Mówią, że nie wiedzą co się z nimi stanie, gdy zostaną stamtąd wywiezieni.

Wśród uchodźców jest wielu Azjatów. Są to Hindusi, Pakistańczycy i Chińczycy. Rząd nie widzi możliwości zatrudnienia ich w Portugalii. Ostatnio przybyło do tego kraju 700,000 osób z dawnych kolonii portugalskich w Afryce, wskutek czego bezrobocie osiągnęło 15%. Premier Soares zwrócił się do Machela o wstrzymanie akcji wysiedlania. Machel rzekomo coś obiecał, ale nowe partie wysiedleńców wciąż ładują na lotnisku w Lizbonie.

Gdy Mozambik należał do Portugalii—nikogo nie wysiedlano. Czyni to obecnie faworyt i "brat" Podgornego, Samora Machel.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.



Spodnie w jasnym kolorze i luźna bluzka w paski — komplet z bawełny, praktyczny i wygodny w okresie wakacji.

Wiosenne Potrawy

Z wiosną witamy z radością, pęczki młodej cebulki, świeżutką delikatną sałatę, szczypiorek i różowe lodygi rabarbaru. Rozsądna gospodyni wprowadza nowaliki po trochu do jadłospisu. Jest to bowiem najlepsza, naturalna witamina C—niezbędna właśnie teraz w okresie wiosennego zmęczenia, zwłaszcza dla młodzieży, przystępującej do szkolnych egzaminów.

Przyrządzone i podane według zamieszczonych przepisów, potrawy będą kolorowe i prawdziwie wiosenne (proporcje na 4 osoby).

SALATKA Z FASOLI

1,5 szklanki drobnej fasolki "perłowieczki," pęczek młodej cebulki, pęczek zielonej pietruszki, sól, pieprz, 2 parówki, 2 łyżki oleju słonecznikowego lub sojowego, łyżeczka soku z cytryny.

Fasolkę opłukać, namoczyć na noc w letniej przegotowanej wodzie. Nazajutrz ugotować do miękkości (z dodatkiem soli) uważając by ziarna nie rozpadły się. Odcedzić, wystudzić. Cebulki i zieloną pietruszkę umyć, drobno pokrajać (cebulę wraz ze szczypiorem), skropić sokiem z cytryny i olejem, posypać pieprzem, wymieszać z fasolką i ułożyć w salaterce, przybierając wkładkę rozgrzanymi i obranymi ze skórki parówkami, pokrajanymi w krążki.

ZUPA WIOSENNA

1½ funta jakiegokolwiek mięsa z kością (wołowe, niezbyt tłuste wieprzowe, drobiń), 1 pietruszka, 2 marchewki, kawałek selera, i pora (względnie ¼ cebulki), 2 łyżki zielonego groszku z puszk, 3 łyżki drobnego makaronu, 2 łyżki startego sera, 2 łyżki usiekanej zielonej pietruszki, sól, kilka ziarn pieprzu.

Mięso umyć, zalać zimną wodą, gotować godzinę na słabym ogniu, przykryte (w szybkowarze pół godziny).

W tym czasie jarzyny umyć, obrać, zetrzeć na grubej tarce, dodać do prawie miękiego mięsa (szybkowar przed otwarciem oblać zimną wodą) wraz z groszkiem, solą i pieprzem, wysypać makaron i gotować już bez przykrycia ok. 20 minut. Na 5 minut przed zakończeniem wyjąć mięso—wysypać starty na grubej tarce ser, a już na talerzach dodać usiekaną zieleninę. Można również wlać śmietanę.

SUROWKA Z CYKORII Z POMARAŃCZĄ

2 dorodne cykorie, 1 pomarańcza, (ok. 150 g) twarogu homogenizowanego, kilka łyżek mleka, sól, cukier, sok z cytryny do smaku, usiekana zielenina.

Cykorie rozdzielić na listki, odrzucając środkowy głąbik (zazwyczaj gorzki), starannie umyć. Pomarańczę obrać, pokrajać w kostki, cykorię — w cienkie półkrążki.

Twaróg zetrzeć z mlekiem na gęsty sos, doprawiając do smaku solą, cukrem i sokiem z cytryny, wymieszać z cykorią i pomarańczą, ułożyć w salaterce, posypać usiekaną zieleniną.

SUROWKA Z KALAFIOROW

1 średniej wielkości kalafior, 1 duże winne jabłko, kilka włoskich orze-

chów, sól; na majonez: 1 żółtko surowe, 1 żółtko gotowane, szczyptę soli, ¼ szklanki oleju słonecznikowego lub sojowego, sok z pół cytryny, płaska łyżeczka cukru pudru, kilka listków zielonej pietruszki. Kalafiro wymoczyć przez 15 minut w wodzie zakwaszonej lekko octem, po czym osączyć, oddzielić główny głąbik, resztę niebyt drobno usiekać w jak najdrobniejszą kostkę, orzechy usiekać.

Przyrządzić majonez: żółtko gotowane rozetrzeć z surowym i solą, po czym dolewać po trochu olej, ucierając. Po zużyciu oleju dodać cukier, sok z cytryny, wymieszać z kalafioriem. Ułożyć w salaterce, przybrać listkami zieleniny.

OMLET Z PIECZARKAMI

6-8 jaj, łyżka śmietany, 2 łyżki masła pół kg pieczarek, 2 łyżki usiekanej zielonej pietruszki, sól, pieprz, 1 ząbek czosnku.

Starannie umyte i osuszone pieczarki (większe przekrajać kilkakrotnie) ułożyć do rozgrzanego na patelni masła (połowa całej ilości i smażyć, aż do odparowania soku. Wówczas dodać sól, pieprz, łyżkę usiekanej zielonej pietruszki i czosnek. Odstawić z ognia, utrzymywać w cieple. Jajka ubić widelcem, dodając sól, pieprz i śmietanę.

Na dużej patelni rozgrzać masło, wlać jajka i smażyć nie mieszając, a tylko podważając brzegi omletu, by nie ścięte jajka spływały pod spód. Gdy na wierzchu omletu pozostanie już niewiele płynnej masy—włożyć jedną trzecią grzybów, zawinąć z dwóch stron brzegi omletu, przykryć i jeszcze chwilę utrzymywać na niewielkim ogniu. Następnie zsunąć na wygrzany półmisek, obłożyć pozostałymi grzybami, posypać usiekaną zieloną pietruszką, zaraz podać.

KURA PO GOSPODARSKU

Oto przykład wykorzystania kury na obiad: na rosół przyrządzamy np. barszcz, lub zupę cytrynową z ryżem, a na drugie kurę z makaronem.

Do drugiego dania przygotowujemy pół paczki rurek lub innego makaronu, ok. ¼ funta wędzonego boczu, małe pudełeczko pasty pomidorowej, 3 lub 4 cebule, sól, pieprz, cukier, paprykę mieloną do smaku, łyżkę surowego masła i posiekaną natkę pietruszki. Podczas gotowania makaronu wyjmujemy z kury (ugotowanej) kości. Większe kawałki mięsa kroimy w kostkę. Pokrojony w paski boczek lekko podsmażamy w rondlu. Gdy wytopi się odpowiednia ilość tłuszczu obrumieniamy na nim grube krążki cebuli. Rondel przykrywamy na chwilę, aby cebula zmiękła.

Wkładamy mięso kury i mieszając silnie je podgrzewamy. Pastę pomidorową rozprowadzoną kilkoma łyżkami wody lub rozpuszczoną kostką rosółową wlewamy do rondla, dodajemy przyprawy do smaku i dusimy potrawę pod przykryciem 5-10 minut.

Odcedzony makaron mieszamy ze świeżym masłem, układamy na półmisku, a pośrodku układamy kurę w sosie.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

BICZ NAD IGRZYSKAMI

Na przełomie marca i kwietnia Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego obradował po raz pierwszy na ziemi afrykańskiej, w stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej, Abidżanie. Zbiegowisko było wielkie, gdyż poza 9-osobowym Komitetem Wykonawczym MKOl spotkali się przedstawiciele 80 narodowych komitetów olimpijskich, wśród których głos państw afrykańskich był szczególnie donośny.

Omawiano osobno i wspólnie wiele problemów, które ciąży nad światowym ruchem olimpijskim.

Pamiętamy wszyscy awantury w czasie montrealskich igrzysk olimpijskich, gdy 29 państw afrykańskich zbojkotowało igrzyska tylko dlatego, że dopuszczono do nich Nową Zelandię, utrzymującą kontakty sportowe z Republiką Południowo-Afrykańską, bojkotowaną przez wiele państw z powodu polityki rasistowskiej.

Do tego dochodzi coraz ostrzejszy bojkot Izraela przez państwa arabskie i afrykańskie i wreszcie obawa przed olimpiadą moskiewską, która może wywołać wiele niespodzianek politycznych, o jakich nam się w tej chwili nawet nie śni.

Wprawdzie przedstawiciel sowieckiego komitetu olimpijskiego Nowików zapowiedział na konferencji prasowej w Abidżanie, że wszystko będzie w porządku, lecz gdy zapytano się go, co sowiecki komitet olimpijski uczyni w wypadku, gdyby Nowa Zelandia zaproszona została do igrzysk olimpijskich w 1980 roku, Nowików odpowiedział wykrętnie, że sprawa zaproszenia należy do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, lecz dodał:

"Nie będziemy tolerowali dyskryminacji rasowej." Co ta odpowiedź znaczy, przekonamy się za trzy lata, a może nawet wcześniej.

W Abidżanie zabierał kilkakrotnie głos lord Killanin, przewodniczący MKOl. Tuż po przyjeździe powiedział, że obrady w Abidżanie, będą miały zupełnie istotne znaczenie dla ruchu olimpijskiego, który znajduje się w obliczu poważnego kryzysu zaufania "spowodowanego naciskami politycznymi na członków Komitetu."

A gdy po tygodniu skończyły się obrady, powiedział już zupełnie wyraźnie, że olimpiadom grożą trzy niebezpieczeństwa: komercjalizm, koszty i polityka.

Komercjalizm to znaczy, że różne firmy handlowe wykorzystują brutalnie wszystkie olimpijskie imprezy sportowe dla celów reklamowych, zwłaszcza jeśli chodzi o olimpiady zimowe. Nie należy także ukrywać faktu, że wielu zawodników—a w olimpiadach winni brać udział wyłącznie amatorzy—bierze "pod stołem" wcale nie małe sumy.

Jeśli chodzi o koszty, to są one wręcz potworne i tylko niewiele miast na świecie jest zdolnych do urządzania u siebie igrzysk olimpijskich. A ponieważ olimpiady powinny się odbywać zawsze w innym mieście, wkrótce nie będzie kandydatów na organizowanie następnych igrzysk.

Stąd pomysł, aby różne dyscypliny sportowe organizowane były w kilku miastach jednego państwa albo nawet —bo i taki pomysł istnieje—w kilku sąsiednich państwach. Ta ostatnia koncepcja nie znajduje jeszcze wielu zwolenników, bo obowiązuje zasada: olimpiada winna się odbyć w jednym tylko mieście (z wyjątkiem takich sportów jak wioślarska, żeglarska, bo te wymagają szczególnych warunków).

Wreszcie—Polityka. Jest to szczególnie obszerny problem i ograniczam się tylko do przypomnienia tego zagadnienia, które najbardziej ciąży na kilku ostatnich olimpiadach. I nie tylko na olimpiadach. Niedawno odbywały się w Birmingham (Anglia) mistrzostwa świata w tenisie stołowym—drużynowe i indywidualne.

W grze pojedynczej panów zawodnik z Chin, Wang Chun, odmówił roze-

grania spotkania z zawodnikiem izraelskim Szlomo Mendelsonem. Odmowę swoją motywował tym, że kraj jego nie uznaje Izraela. Decyzja organizatorów była prosta: Chińczyk został zdyskwalifikowany, a Mendelson przeszedł do następnej rundy bez walki.

Gdy już mowa o Izraelu, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w Abidżanie komitet olimpijski Izraela skarżył się lordowi Killaninowi, że Izrael jest coraz częściej bojkotowany. Tak np. ma być podobno wykluczony z następnych igrzysk azjatyckich pod pretekstem, że organizatorzy nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa zawodnikom izraelskim. Mamy więc politykę na każdym kroku.

Wprawdzie lord Killanin ostrzegł wszystkie kraje, że wycofanie się z igrzysk w ostatniej chwili ze względów politycznych nie będzie więcej tolerowane, lecz nie należy tych gróźb brać zbyt serio, jak doświadczenie wykazuje.

Odnótować natomiast należy, że przedstawiciel Kanady złożył w tej sprawie ciekawy wniosek stwierdzający, że kraje, które wysłały na olimpiadę zawodników a potem ich wycofały ze względów politycznych, winne być automatycznie wykluczone z następnych igrzysk olimpijskich.

I punkt drugi: takie kraje nie mogą być dopuszczone do następnych igrzysk dopóki nie zwrócą organizatorowi części kosztów i nie pokryją strat spowodowanych wycofaniem się z igrzysk. Każdy przynajmniej, że jest to wniosek najsluszniejszy w świecie, lecz chyba nigdy nie zostanie przyjęty przez wszystkie państwa zainteresowane olimpiadami.

Zresztą we wrześniu ma się odbyć w Pradze roczne posiedzenie MKOl w pełnym składzie. Do tego czasu muszą wpłynąć wnioski o przyznanie organizacji igrzysk na rok 1984.

Do tej pory nie ma jeszcze zdecydowanych kandydatów. I właśnie w Pradze mają być rozpatrzone wnioski zmierzające do zmian różnych dotąd obowiązujących przepisów zawartych w statucie MKOl. Takie zmiany proponują Szwecja, Australia, Rumunia, Japonia i Czechosłowacja. Na czym te zmiany polegają—nie zostało jeszcze ujawnione.

Z krajów afrykańskich najbardziej bojowa jest Nigeria, która zażądała wykluczenia z następnych igrzysk olimpijskich nie tylko Nowej Zelandii za utrzymanie kontaktów sportowych z Rep. Południowej Afryki lecz wszystkich państw, które utrzymują z tą Republiką podobne kontakty.

Jest to wniosek tak daleko idący, że nie znajdzie poparcia nawet Senegal i Wybrzeża Kości Słoniowej, już nie mówiąc o państwach europejskich czy amerykańskich. Nigeria zażądała także, aby do przepisu, że nie powinno być żadnej dyskryminacji przeciwko jakimkolwiek krajowi czy osobie z powodów "rasowych, religijnych czy politycznych" dodać "i koloru skóry."

Afryka Południowa nie jest uznana przez MKOl. Gdyby jednak wspomniany wyżej przepis o "kolorze skóry" przeszedł, uderzyłby on nie tylko w Nową Zelandię, lecz także w Anglię, Stany Zjednoczone, Kanadę i Japonię.

Tak więc gromadzą się chmury nad igrzyskami olimpijskimi. Wydaje się, że chmur tych nie da się rozpuścić, zwłaszcza że państwa afrykańskie podjudzane są przez Moskwę, w której znalazły sprytnego a jednocześnie obłudnego sojusznika. I dlatego im bliżej "Moskwy 80," tym więcej będzie niespodzianek politycznych w sporcie i nie tylko w sporcie olimpijskim.

(p.h.)

Tydzień Polski

"Dziennik Związkowy"
kosztuje mniej
niż szklanka piwa!

Uwaga Miłośnicy Książki Polskiej
OFERTA SPECJALNA!!!
WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

5 KSIĄŻEK ZA \$2.00!

• ALBUM WOJSKA POLSKIEGO • POCIĄG
ODCHODZI O PÓŁNOCY • SYN POŁUDNIA
• PIEŚNI KOCHANOWSKIEGO • OSTATNI...

Książki te wartości \$5.00 teraz kosztują tylko \$2.00 (plus 50c na przesyłkę). — Zamówienia wraz z opłatą (na C.O.D. nie wysyłamy) należy nadsyłać na:—

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622



Z Życia Stowarzyszenia
Samopomocy Nowej Emigracji

Zyczenia Powrotu Do Zdrowia

Kol. Stanisław Kustosz, jeden z najdawniejszych członków Stowarzyszenia Samopomocy, ostatnio przeszedł poważną operację. Choć obecnie czuje się dosyć dobrze, tym niemniej jeszcze przez pewien czas będzie musiał pozostać w szpitalu. Toteż kol. Stasiowi serdecznie życzymy najszybszego powrotu do zdrowia i później — jeżeli to będzie możliwe — odwiedzenia Stowarzyszenia.

Kol. Kustosz otrzymał moc dowodów pamięci ze strony wielu przyjaciół i znajomych, za co serdecznie dziękuje. Ale wyjaśnia przy tym, że niestety ze względu na stan zdrowia nie może odpowiedzieć zwłaszcza na wiele otrzymanych kartek. Chory znajduje się w St. Joseph Hospital, 2900 N. Lake Shore Drive, tel. 975-4622.

Piknik Stowarzyszenia

Pragniemy wcześniej podać do wiadomości, że w tym roku Piknik Stowarzyszenia Samopomocy odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lipca. Szczegóły atrakcyjnego programu podamy we właściwym czasie. Natomiast już dzisiaj zapraszamy wszystkich Szanownych Czytelników tych komunikatów i prosimy o zarezerowanie sobie popołudnia w wyżej wymienionym dniu.

Biblioteka

Biblioteka Stow. Samopomocy, mieszcząca się pod adresem 1514 N. Milwaukee ave., zaprasza do korzystania z jej księgozbioru nie tylko członków, ale i nie członków Stowarzyszenia. A zwłaszcza zapraszamy osoby przybyłe z Polski. Tym bardziej że dobra, ciekawa i pouczająca książka może bardzo uprzyjemnić czas w okresie wakacji. Biblioteka czynna

Wybór Zarządu w Klubie Żeglarskim

Klub Żeglarski, Joseph Conrad Yacht Club odbędzie swe posiedzenie połączone z wyborem nowego zarządu Klubu w piątek, dnia 20 maja, o godz. 8-jej wieczorem, w górnej sali restauracji "Patria", pnr. 2011 W. North Ave.

Na zebraniu Klubu, które odbyło się dnia 6-go maja, na które przybyło bardzo wielu nowych amatorów żeglarskiego, zarząd klubu postanowił odroczyć wybór nowego zarządu do dnia 20 maja br., celem umożliwienia nowym członkom udziału w wyborach. Izidor P. Ryzak, komandor klubu.

Zarząd Związku Przyjaciół Wsi Polskiej

W dniu 14-go maja odbyło się Walne Zebranie Zw. Przyjaciół Wsi Polskiej, na którym został wybrany na dwuletnią kadencję zarząd w nast. składzie: Bolesław Krakowski, prezes; wiceprezesi: Franciszek Leśniak, Władysław Suchowiejko, Józef Michalak i Czesław Słabarski z Detroit; Tadeusz Wojnar, sekretarz; Feliks Rembiałkowski, sekr. fin.; Mieczysław Podraza, skarbnik. Członkowie Zarządu: Andrzej Prędkci, Jan Zientara, Walenty Poniecki i Stefan Łakomski.

Dyrekcja: Antoni Gulczyński, Eugeniusz Kornak, Bogdan Chlebicki, Stanisław Kamiński i Władysław Stępień.

Z Korpusu Pomocniczego Placówki 5 SWAP

W niedzielę, 22-go maja, o godz. 1:30 po południu, odbędzie się posiedzenie Korpusu Pomocniczego Placówki Macierzystej nr. 5-y SWAP, w dolnej sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Po posiedzeniu odbędzie się uroczyste przyjęcie na cześć Matek i Ojców i odpowiedni program, na który zapraszamy również członków Placówki Nr. 5, z komendantem kol. Mieczysławem Stermińskim, na czele. Prosimy o liczne przybycie, tak członków jak i kolegów z Placówki.

Wieniec Grobów

W poniedziałek, 30-go maja, odbędzie się Wieniec Grobów na Cmentarzu Sw. Wojciecha w Niles, pod zarządem Placówki nr. 5 SWAP. Zbiórka o godzinie 10:00 rano przed kancelarią cmentarza, prosimy o jak najliczniejszy udział, w mundurach, lub w białych sukienkach i czapekach organizacyjnych.

Michalina Sadowska, prezeska; Maria Giebułtowska, sekr. prot.

jest w soboty w godz. od 5-jej do 8-jej wieczorem.

Pomoc Stanowa Dla Emerytów

Okazuje się, że nasze komunikaty dotyczące pomocy stanowej dla emerytów przynoszą pożytek. Mianowicie wiele osób zainteresowanych taką pomocą już skorzystało z porad i pomocy Sekcji Opieki. Toteż komunikat ten jeszcze raz powtarzamy: "Przypominamy, że osoby będące na statusie emerytalnym a nie posiadające większego dochodu niż \$10 tys. mają prawo do uzyskania jednorazowej zapomogi stanowej. Przy tym osoby, które w ubiegłym roku skorzystały z takiej pomocy automatycznie powinny były otrzymać lub też otrzymają stosowny formularz do wypełnienia. Natomiast te osoby, które przeszły na emeryturę w ubiegłym roku i jeszcze z takiej pomocy nie korzystają, mogą te formularze otrzymać w Sekcji Opieki Stow. Samopomocy, 1514 N. Milwaukee Ave., w soboty w godz. od 5-jej do 8-jej wiecz. Równocześnie Sekcja Opieki chętnie udzieli bliższych informacji i pomoże wypełnić wspomniany formularz.

— J. Z.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO
NADAWANE
CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wieczór od 7:30-8:30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.
DR. W. SIKORA,
Producent

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. **JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE,** właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Z Pogrzebu Sp. Księdza Czesława Bawełek, C.R.

W piątek wieczorem o godz. 7:30 nabożeństwo liturgiczne w kościele św. Jacka odprawił ks. Ludwik Gracz, C.R., przełożony, przy współudziale ks. Józefa Polnińskiego, C.R., i ks. Edwarda Janas, C.R.

Homilię wygłosił ks. Ludwik Gracz, C.R.; lektorem był Brat Tomasz



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, sp.

Józef Follmer

(mąż sp. Petroneli)

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1977 roku, nad ranem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś, we wtorek od godz. 2 do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła St. Stephen, King of Hungary, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Theodore (Harriet) i Mitchell (Eleanor), synowie i synowie; Theodore, Jimmy, Joseph, Leonard, Michelle i Mitchell, wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. L. Gazda Funeral Home Telefon HU 6-1230.

Iwicki, C.R. Przeszło dwudziestu księży brało udział w nabożeństwie.

W sobotę rano, o godzinie 10-ej Msze św. celebrowaną odprawił ks. prowincjał Franciszek Róg, C.R., przy współudziale ks. Ludwika Gracza, C.R.; ks. prob. Franciszka Grzechowiak, C.R.; ks. Mariana Gienko, C.R. i ks. Jana Koniecznego, C.R. lektorem był Brat Tomasz Iwicki, C.R., a homilię wygłosił ks. prob. Franciszek Grzechowiak, C.R.

Po Mszy św. absolucji udzielił ks. biskup Alfred Abramowicz, sufragana Archidiecezji Chicagowskiej.

Przeszło pięćdziesięciu księży brało udział w pogrzebie. Na cmentarzu św. Wojciecha ostatnie modlitwy odmówił ks. prowincjał Franciszek Róg, C.R.

Z Klubu Matek Madonna H.S.

Klub Matek szkoły średniej Madonny zawiadamia, że ostatnie w tym roku szkolnym zebranie odbędzie się w środę, 25 maja o 7:30 wieczorem, w Social Hall szkoły, pnr. 3150 N. Pulaski Road. Na zebraniu będą zaistalowane nowe urzędniczki na rok 1977-78, jak następuje: Dorothy Walega, prezeska; Josephine Jablonski, wiceprezeska; Valerie Bochenek, druga wiceprezeska; sekr. protokółowa Helen Wasilewska; sekr. finansowa L. Penckofer; korespondentka F. Szpekowski; asystentka M. Grodecka. Będzie podany obiad w stylu bufetowym, \$2.00 od osoby. Po rezerwacji telefonować do M. Tokarz, 235-9090.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTÓREK, 17 MAJA

Stow. Rzeźników Polskich Grupa 1615 ZNP odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 17-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Zarząd prosi członków o liczne przybycie, ponieważ jest dużo spraw do załatwienia. — Jan Krysztop, prezes; W. Krupela, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 17-go maja, w lokalu Placówki 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. Zarząd uprasza wszystkich członków o pochodzących ze Szczurowa — o przybycie. — S. Rosa, prezes; J. Kowalczyk, sekr.

ŚRODA, 18 MAJA

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP odbędzie swe mies. posiedzenie w środę, 18 maja, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie Ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie.

Za zarząd: Anna Wojciechowska, prezeska; Czesława Różek, sekr. prot.

Tow. Ogniwo Polskie-Nowy Ład, Grupa 1991 ZNP odbędzie swe mies. posiedzenie w środę, 18 maja, w sali Tadeusza Ciolek, pnr. 5301 W. Newport ave., o godz. 7:30 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane prosimy wszystkich członków o przybycie, odbędzie się również przyjęcie dla uczczenia naszych Matek.

Stefan Szwajcer, prezes; Stanisław Kurzeja, sekr. prot.

CZWARTEK, 19 MAJA

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin odbędzie swe mies. posiedzenie w czwartek, 19 maja, w sali Plac. 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., o godzinie 6:30 wieczorem. Mamy dużo ważnych spraw, przeto zarząd uprasza o liczne przybycie. Po posiedzeniu będzie przyjęcie dla Ojców i Matek.

Albert Ptasinski, prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

Tow. im. Agatona Gillera-Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP odbędzie swe przedwakacyjne posiedzenie w czwartek, 19 maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Osikowicza, pnr. 1001 N. Wolcott ave. Członkowie i członkinie proszeni są o przybycie, ponieważ jest dużo spraw do załatwienia. Następne nasze posiedzenie odbędzie się dopiero we wrześniu.

Za zarząd J. Tracz, prezes; Jan Strzyż, sekr. prot.

Tow. Pań Chicago, Gr. 219 ZNP odbędzie swe posiedzenie, połączone z uczczeniem Matek w czwartek, dnia 19-go maja, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 12:30 po południu. Będzie podana przekąska, kawa i ciasto. Prosimy członkinie o przybycie. Zapraszamy również i gości.

Kazimiera Tabor, prezeska; B. Malinowska, sekr.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP odbędzie swe posiedzenie w

czwartek, 19-go maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Są b. ważne sprawy do załatwienia, przeto zarząd uprasza członkostwo o liczne przybycie. Po krótkim posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla Matek i Ojców. Sekretarz finans. A. Pestrak będzie urzędował już przed 7-ma wiecz. Członkowie zalegający ze składkami proszeni są o uiszczenie należności na tym posiedzeniu.

Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

PIĄTEK, 20 MAJA

Tow. Miłość Wolności, Grupa 1424 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 20-go maja, w sali Veterans Hall (Leszczyńskiego), pnr. 2532 W. Fullerton ave., o godz. 1:30 po południu. Prosimy o liczne przybycie na to posiedzenie, gdyż są różne sprawy do załatwienia. — Stanisława Tylicka, prezeska; B. Dydak, sekr. prot.

Klub Królewaków odbędzie swe posiedzenie połączone z uczczeniem Matek i Ojców w piątek, dnia 20 maja, o godz. 1-ej po południu. Podana będzie kawa i ciasto domowego wypieku. Prosimy wszystkich członków o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Maria Remiszewska, prezeska; Anna Barczyk, wiceprezeska; Zofia Lewandowska, sekr. prot.; Anna Pinderska, sekr. finan.; Felicja Szczecińska, skarbniczka.

NIEDZIELA, 22 MAJA

Klub Łuźna powiat Gorlice odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 22 maja, w sali Lucky Stop Inn, pnr. 1805 W. Division ul., o godz. 2:30 po południu. Członkowie proszeni są o obecność, ponieważ po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie czyli Bankiet z okazji 50-lecia istnienia klubu Łuźna. Bankiet będzie w sali posiedzeń klubu. — Roman Kalisz, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Klub Polonia w Jefferson Park zawiadamia członków klubu, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 22 maja, o godz. 2-ej po południu, w sali zebrani w budynku plebanii Sw. Konstancji, 5843 W. Strong ulica. Prosimy wszystkich członków Klubu o liczne przybycie, jak również prosimy tych, którzy jeszcze nie należą do naszego Klubu, a chcieliby wstąpić — będą mile widziani. — Prezes Stanisław Surowka; sekretarz prot. Franciszek Puszka; koresp. Jan Wróblewski.

Tow. Wiara i Ojczyzna, Grupa 1474 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 22 maja, w sali szkoły Sw. Jadwigi, o godz. 1:30 po południu. Ze względu na to, że bankiet 65-lecia Grupy, który odbędzie się 12 czerwca w sali Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., prosimy wszystkich członków o przybycie celem omówienia bankietu i zarezerwowania stołu. — Stefan Stańczak, prezes.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i babcia nasza, sp.

Agata Jaroszek-Novak

(z domu Marszałek)
(żona sp. Stefana Novak)
(matka sp. Jana Jaroszek i sp. Stefani Bos)

Członkini Tow. Matki Boskiej Nr. 25 na Ziemi Washingtona, po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1977 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Antoni Boldyga Funeral Home, pnr. 1758 W. 51st St., do kościoła św. Józefa (Msza św. o godzinie 10-ej) a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław (Marylin) Jaroszek, Edward Novak, Genevieve (Raymond) Janutis, synowie, synowie, córka z zięciem: Anna Jaroszek, synowa; Alfred Bos, zięć; Kenneth, Joyce, Jennifer, wnuk i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Antoni Boldyga Funeral Home. Telefon: 776-1110.

Mondale z Wizytą w Madrycie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

soko ceni bazy lotnicze i Floty w tym kraju. Pomimo tego, politycy w USA bez żenady potępiali faszystowskie rządy generała Francisco Franco. Po śmierci Franco w 1975 roku, administracja b. Prezydenta Forda natychmiast zawarła umowę przyjaźni z nowym rządem, wyraźnie zmierzającą do przywrócenia demokracji. Zgodnie z zawartą umową, USA będą musiały usunąć z hiszpańskich baz broń nuklearną do 1979 roku, oraz zwiększyć pomoc gospodarczą dla Hiszpanii.

Podczas obecnej wizyty, Mondale spotka się z królem Carlosem i premierem Adolfo Suarezem. Tematem rozmów ma być ewentualne przyjęcie

Hiszpanii do NATO oraz do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Hiszpańskie związki zawodowe wezwwały tymczasem robotników do zakończenia strajków w północnej części kraju, gdzie demonstrowano na znak protestu przeciwko interwencji policji. Strajk blisko pół miliona osób sparaliżował większość ośrodków przemysłowych na północy. W ciągu pięciu dni zamieszek zginęło 5 osób cywilnych.

Zajścia zagroziły powszechnym wyborem do tutejszego parlamentu, po raz pierwszy w ciągu ostatnich 41 lat. Przywódcy świata pracy wyrażają obawy aby przeciągająca się fala protestów nie zaprzepaściła zbliżających się elekcji.

Prowokacja i Mord w Krakowie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zbadać nadużyć władzy w czasie wypadków czerwcowych i terroru stosowanego wobec robotników.

Ustalono też, że działalność Pyjasa wśród studentów była czujnie obserwowana przez krakowską bezpiekę. Na kilka dni przed śmiercią zastosowano wobec niego znaną metodę prowokatorską, gdy wśród młodzieży akademickiej zaczęto kolportować anonimowe ulotki, w których Pyjasa oskarżono o współpracę z UB.

Jednocześnie Pyjas i paru innych studentów, znanych ze swej działalności społecznej i pomocy okazywanej KOR'owi, otrzymało anonimowe listy grożące im śmiercią. Wszyscy złożyli w tej sprawie skargę do prokuratora.

Władze bezpieczeństwa chciały przełamać postawę studentów krakowskich, a gdy anonimowi nie pomogli, UB postanowiło jakimś aktem krwawego terroru zastraszyć młodzież.

We wtorek po zamordowaniu Stanisława Pyjasa, Jacek Kuroń w imieniu Komitetu Obrony Robotników oświadczył korespondentom zagranicznym w Warszawie, że KOR występuje z żądaniem przeprowadzenia śledztwa i ujawnienia wyników dochodzeń w sprawie tego mordu.

Obecnie, jak donosi korespondent UPI z Warszawy, na dzień przed pogrzebem zamordowanego, aresztowano wybitnych członków KOR'u, aby uniemożliwić im wyjazd do Krakowa.

Młodzież krakowska nie zapomniła jednak o zamordowanym. W ub. niedzielę około 5,000 studentów zorganizowało protestacyjny marsz do domu, w którym znaleziono ciało Stanisława Pyjasa.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 21 MAJA

Klub Przybysławice urządza w sobotę, dnia 21 maja, wiosenną zabawę taneczną, w sali Weteranów SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., początek o godz. 8-ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra "Krakowiak." Dla Gości będą mile niespodzianki. Czysty zysk przeznaczony na pomoc rodakom w kraju. Zarząd i komitet zapraszają wszystkie Kluby oraz całą Polonię na tę imprezę.

Za zarząd Mieczysław Woźniak, prezes, za komitet Stanisław Kowalczyk.

Tow. Synowie Wolności, Grupa 694 ZNP zawiadamia członków i przyjaciół o naszej zabawie, która odbędzie się w sobotę, 21 maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Zabawa będzie połączona z kolacją. Do tańca grać będzie orkiestra Polka Knights.

Komitet zabawy i zarząd proszą wszystkich o jak najliczniejszy udział i poparcie. W sprawie biletów proszę dzwonić na nr 276-4523, po godz. 6-ej wieczorem.

Piotr Marud, prezes; W. Kowalski, sekr. prot.

SOBOTA, 21 MAJA

Klub Wola Przemysłowa urządza zabawę taneczną w sobotę, dnia 21 maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali St. Nicholas, pnr. 2701 N. Narragansett ave. Komitet wraz z zarządem zapraszają wszystkich członków i ich rodziny oraz sąsiednie kluby i całą Polonię. Grać będzie doborowa orkiestra. Cel jest godny poparcia, gdyż jest na budowę kościoła. — Za komitet — Józef Wojnicki, Franc. Drewniak, prezes; Stanisława Modlińska, sekr. prot.

Tę demonstrację młodzieży "Trybuna Ludu" nazwała "polityczną prowokacją". "Należy podkreślić fakt, że grupa politycznych graczy, głównie spoza Krakowa, usiłowała wykorzystać tegoroczne Juwenalia, mając na względzie cele polityczne" — głosi organ prasowy kompartii.

Nie wiadomo dokładnie, jaki przebieg miała ta demonstracja, którą studenci określili, jako uczczenie pamięci zamordowanego kolegi.

"Trybuna Ludu" stwierdza wprawdzie, że urząd prokuratora prowadzi śledztwo, zmierzające do ustalenia okoliczności śmierci Pyjasa, ale już z góry dodaje od siebie, że "zebrane dotąd dowody wykazują, że był to zwyczajny wypadek spowodowany nadużyciem alkoholu".

Krytyk Węgierski o Teatrach Warszawskich

Popularny popołudniowy dziennik budapeszteński "Esti Hirlap" zamieścił niedawno cykl artykułów o warszawskich teatrach, utrzymujących w pochlebnym tonie. Ich autor, krytyk Istvan Morvay chwali inscenizację, reżyserię i grę aktorów w spektaklach, które oglądał, stwierdzając, że w Warszawie jest dużo teatrów, a jednocześnie są one różnorodne. O spektaklu "Cervantes" w Teatrze Studio Morvay jest zdania, że jego reżyser i dyrektor odważnie poszukują nowych dróg artystycznego wyrazu. Sztuka jest widowiskowa, a gra aktorów tak prosta i naturalna, jak na filmowym ekranie. Teatr Szajny — dodaje — nie wszystkim się podoba. Po pierwszych 20 minutach kilka osób wyszło, ale ci, którzy zostali mogli się zachwycić sztuką na wysokim poziomie.

W Teatrze Narodowym autor obejrzał "Balladynę" Słowackiego. W prezentowaniu polskich i obcych utworów klasycznych — stwierdza I. Morvay — teatr ten dąży do takiego ich pokazania publiczności, jakby oglądała sztukę dramaturga współczesnego. I. Morvay odwiedził także Teatr Żydowski, gdzie obejrzał sztukę "Było sobie miasteczko", w której według niego, najciekawszy jest fakt, że wszystko to, co dzieje się na scenie — zarówno w warstwie tekstowej, jak i muzycznej — wywodzi się ze specyficznego polsko-żydowskiego folkloru.

"Pomyłka" Komputera
Washington (UPI) — Około 150 tysięcy odbiorców w całym kraju otrzyma renty "Social Security" z opóźnieniem, wskutek "pomyłki" komputera. Przedstawiciel Departamentu Skarbu twierdzi, iż czeki zostały mylnie skierowane na niewłaściwe adresy.

Przedstawiciel "Social Security" Michael Naver twierdził, iż ludzka omyłka w zaprogramowaniu komputera jest bezpośrednią przyczyną zamieszania. Mankament został już jednak usunięty.

Agent Ujawnia

Oslo (UPI) — Dan Aerbel, skazany w Norwegii na więzienie za zamordowanie w 1973 roku Araba, aby udowodnić, że nie jest pospolitym mordercą, ale agentem izraelskim z prawdziwego zdarzenia, dobrowolnie

poinformował norweskiego prokuratora, że statek z ładunkiem uranu wystarczającym do wyprodukowania 30 bomb nuklearnych, który w drodze z Belgii do Włoch w tajemniczy sposób zaginął na trasie, został skierowany do Izraela. Aerbel twierdzi, że brał udział w akcji uprowadzenia statku.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, sp.

Hermína Chuhak (Cuhak)

(z domu Caniga, żona sp. Johna)

Członkini Tow. Sw. Anny First Catholic Slovak Ladies' Union, Członkini Różańca św. przy Parafii Najświętszego Serca Jezusowego, po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1977 roku, o godzinie 9-ej wieczorem przeżywszy 92 lata.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Machacek-Skaja Funeral Home pnr 2245 W. Huron Street, do kościoła Sacred Heart. Msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz Our Lady of Sorrows, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John (Shirley), Irene (Frank) Meyers, George (Florence), Joseph Chuhak, Ann Chuhak, synowie, synowie, córki i zięciowie, 8 wnucząt, 6 prawnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Mahacek-Skaja Funeral Home. Telefon 733-5400.

(17-18)



Zawiadomienie

Sp. Józef Ptaszyński

Major Wojsk Polskich, uczestnik Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego, zmarł 20 kwietnia 1977 w Warszawie. W intencji Zmarłego zostanie odprawiona Msza św. żałobna dnia 20 maja 1977 o godz. 8 wieczorem w kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers Ave., na którą zaprasza w ciężkim żalu pogrążona:

Danuta, córka; wraz z całą rodziną



Sp. Józef Ptaszyński

Major W. P. Żołnierz A. K. Ps. "Janusz"

Uczestnik Kampanii Wrześniowej 1939 r., członek konspiracji i żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych trzykrotnie, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej oraz innymi orderami i medalami.

Zmarł 20 kwietnia 1977 r. w Warszawie. Złożony został na wieczny spoczynek w grobie rodzinnym na cmentarzu Północnym w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego Kolegi zostanie odprawione w dniu 20 maja b.r., o godz. 8-ej wieczorem w Kaplicy OO. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave. Członków Oddziału i Przyjaciół Zmarłego Kolegi prosimy o przybycie.

Koło Armii Krajowej
Oddział Chicago



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, siostra moja, ciocia nasza i babcia moja, sp.

Wiktoria Raczoń

(z domu Kozioł, żona sp. Piotra)

Członkini Altar and Rosary Sodality, English Chapter, Apostolstwa Modlitwy, Matki Boskiej Częstochowskiej przy Domu Starców św. Józefa, Tow. Matki Boskiej Zwycięczek, Grupa 5 i Tow. Ratunkowego Szczurowa, nagle pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go maja, 1977 roku, po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18-go maja, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Stanisława B. i M. Msza św. o godz. 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria z mężem Józefem Pacyna, córka i zięć; Maria Iwan, siostra; Józef z żoną Anną Kozioł, bratanek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Jan Baran i Syn. Telefon 622-1488.

16, 17

Wspomnijmy Śmierć Sokratesa

Humanitaryzm jest w stanie zapuścić korzenie i wzrastać nawet na bardzo nieurodzajnej glebie, ale — może także tą glebę zabić: w czasie ogólnokrajowej dyskusji nad przywróceniem kary śmierci, Senat stanu Texas zatwierdził ustawę w myśl której wyroki śmierci w tym stanie ma się wykonywać przez "wstrzykiwanie skażonom substancji, której skład chemiczny spowoduje śmierć."

Elektryczne krzesło jest pełnosprawne i gotowe na przyjęcie 58-miu skazańców, którzy oczekują w celach śmierci na wykonanie wyroku. Ten właśnie fakt inspirował autora projektu dziwnej ustawy, reprezentanta stanowego Bena Granta, który twierdzi, że ewolucja kary śmierci trwa "od kamieniowania poprzez ukrzyżowanie, gilotynę i stryczek, aż do krzesła elektrycznego. Jednakże palenie na nim ludzi jest procederem ochdnyim i potrzeba chwili — domaga się znalezienia bardziej nowoczesnej metody uśmiercania skazańców."

Zwolennicy kary śmierci nie mogą zwalczać takiego stanowiska. Ale historycy mogą przyczepić się do chronologii cytowanych przez Granta faktów: 23 wieki temu niejaki Platon dokładnie opisał śmierć Sokratesa: "strasliwe zimno, które zaczęło się w stopach przeszło do nóg, wyżej i wyżej, a w końcu ogarnęło całe ciało..."

Wiemy jak umarł Sokrates: Ateńska demokracja zadekretowała mu receptę na cykutę i zmusiła mędrca do wypicia tej trucizny.

Napływ Cudzoziemców Do Chin

W Chinach od dawna nie było takiego napływu cudzoziemców jak w ciągu ostatnich 10 dni. Setki finansistów i handlowców zachodnich oraz japońskich przybyło na doroczne targi w Kantonie. W Pekinie niemal jednocześnie bawili trzej prezydenci książeczka holenderska i arabski minister spraw zagranicznych. Chińczycy gościli prezydentów Birmy, Gabonu i Gujany, książeczkę holenderską Beatrix oraz ministra spraw zagranicznych Kuwejtu.

Zdaniem dyplomatów zachodnich, nowe kierownictwo chińskie, zapraszając tylu cudzoziemców, chce dać świadectwo, że w Chinach nastąpił polityczny spokój wewnętrzny i że pragnie szerokich kontaktów z krajami całego świata.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Praca

Maintenance

Couple for Housekeeping and Maintenance of Synagogue bldg. Ap't. available, rent free plus salary. Near north location.

Call 787-0450
9 A.M. to 4 P.M. Daily

Potrzebne Małżeństwo do Utrzymania Budynku
Mieszkanie na miejscu. Warunki do omówienia. Telefonować od 9-4-iej; w poniedziałek.
BR 8-2525

DO USTAWIANIA MASZYN

Przyjmujemy natychmiast do ustawiania maszyn. Wyrobiona firma, która ostatnio przeprowadziła się na przedmieścia poszukuje doświadczonych (3 lata) osób do ustawiania maszyn, którzy pracowali w tym do najmniejszej tolerancji. Nowy zestaw budynków. Świetne świadczenia firmowe włączające udział w zyskach i płatne wakacje po 6 miesiącach. Proszę dzwonić lub zgłaszać się osobiście do Sandra Austin

ALCKO MANUFACTURING COMPANY
11500 W. Melrose Avenue
Franklin Park, Il. 451-0700
Dajemy równe szanse każdemu

MALE OR FEMALE
Applications now being taken for various general office positions — typing and/or book-keeping skills necessary, also must have some knowledge of Polish language. For more information visit our Personnel office at:
6100 North Cicero
or call 286-0500



LOS ANGELES. — Patricia Hearst została skazana na wyrok pięciu lat z zawieszeniem za swoją działalność w organizacji podziemnej. Sąd orzekł, że Hearst nie stanowi zagrożenia dla społeczeństwa. (UPI)

Praca Żeńska

POTRZEBNA dobra kucharka, doświadczona w pieczeniu i gotowaniu dla dużej ilości konsumentów. Praca dwa dni w tygodniu. Zgłaszać się tylko osobiście. Oaza, 1250 Milwaukee II piętro, 5-6pp.

WAITRESSES

Wanted full & part time. Please apply in person.

TABLE RESTAURANT
200 No. Clark St., Chicago

POTRZEBNA osoba do wydawania kawy. Musi znać angielski. Słodkowskiego Restaurant, 1219 N. Milwaukee Ave.

KOBIETY DO SZYCIA NA MASZYNIE
Godziny od 8 rano — 4:30 po poł. Stała praca. Dobre warunki pracy. Ubezpieczenie. Zgłoszenia osobiście.
MURPHY & NYE
2243 N. Elston Ave.

CLEANING LADY HOUSEKEEPER

Full time permanent position. Working from 4 p.m. till midnight. Monday thru Friday. Some previous related experience desirable. Knowledge of English is required. Excellent employee benefits program. CTA transportation to door. Call for appointment:

787-2846

NEEDED BOOKEEPER

With good typing skill.
Also must speak Polish.
325-7749

Doświadczoną FRYZJERKE

przyjmę do pracy. Zakład mieści się pod adresem:
5410 W. FULLERTON
889-8297

CLEANING WOMAN

For cleaning offices part time.
7 A.M. — 11 A.M.

Call between 9 A.M. — 4 P.M.
A. H. ROSS & SONS
1229 N. North Branch St.
MI 2-2770

Pomoc Domowa

GOSPODYNI

\$100 — \$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor.
5 dni

ARDEN'S AGENCY

6934 N. Glenwood. Dzwonić po angielsku.
465-1241

POTRZEBNA KOBIETA

do pomocy w sprzątaniu domu \$4.00 na godzinę. Dwa dni w tygodniu. Dzwonić po 7-iej wieczorem.

456-6278

Musi mówić choć trochę po angielsku

POTRZEBNA pomoc domowa. Możliwość zamieszkania. Północny zachód. 772-7748. Dzwonić tylko między 6 a 7 wieczorem.

GOSPODYNI. Zamieszkać. Własny pokój i łazienka. Nie musi mówić po angielsku. Dzwonić: 272-2593.

KOBIETA do opieki nad 60-letnią pociągającą w łóżku panią i do dzielenia z nią 5 pokojowego mieszkania, blisko Harlem i Peterson. Dodatkowa pomoc w domu. Wymagana pewna znajomość pielęgniarstwa i języka angielskiego. Pokój, utrzymanie i wynagrodzenie. RO 3-0108 lub 482-9488.

LEKKA praca domowa — gospodyni i towarzysza do dwójga starszych ludzi. Lekkie gotowanie. Wymagane trochę angielskiego. Mieszkanie w pięknym nowoczesnym budynku z windą. Ochładzane. Prywatny pokój, łazienka. Wymagane doświadczenie i referencje. Doskonałe wynagrodzenie. 6 dni. RO 1-1829

GOSPODYNI z zamieszkaniem, opieka nad żoną inwalidką. Referencje. 392-2438

WOMAN FOR GENERAL HOUSEWORK ADULT FAMILY (No Cooking)

Salary — room, board and living quarters — in beautiful River Forest home.

CALL: 369-6528

Praca Męska



DUDEK & BOCK

SPRING MFG. CO.

HAS IMMEDIATE OPENINGS FOR

- DIE MAKERS WHO ARE SPECIALISTS IN METAL STAMPINGS
- EXPERIENCED FOUR—SLIDE TOOL AND DIE MAKERS
- APPRENTICES TO LEARN SET UP SPRING AND WIRE FORM MACHINES AND LEARN TOOLMAKING

Trainees should have sharp background. Apprentice's schooling is paid by the company. Toolroom instruction and guidance by our qualified tool-makers.

BENEFITS INCLUDE: TOP PAY, PROFIT SHARING, PAID VACATIONS, OVERTIME
Apply In Person

5100 W. ROOSEVELT ROAD, CHICAGO, ILL.

MECHANIK

Dojrzały, doświadczony robotnik metalowy do reperacji i montażu urządzeń oświetleniowych. Stała praca, dobre zarobki, świadczenia włącznie z udziałem w zyskach, darmo parkowanie i wygodna transportacja.

MUSI POSIADAC ZIELONĄ KARTĘ

Przyjdźcie i zapytajcie o mówiącego po polsku foreman'a, lub dzwonić do niego po umówienie daty.

NEW METAL CRAFTS, INC.

Tel.: 787-6991

812 N. Wells ul.

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA DO PRACY PRZY RUSZCIE I KONTUARZE

(Grill & Counter)

Doświadczony lub przescholimy. Sandwich Shop na bliskiej północy. Nocna praca od 6 po południu do 3 rano. Od poniedziałku do soboty, bez niedziel i świąt. Musi mówić i rozumieć po angielsku. \$225 tygodniowo na początek. Dzwonić CLIFFSIDE 4-0930

po 12 w południe i podajcie swe nazwisko, adres i telefon.

DO NAWIJANIA SPRĘŻYN

Doświadczeni na automatycznych maszynach. Na pełen czas lub częściowo. Nocna lub dzienna zmiana. Wszystkie świadczenia firmowe.

STANLEY SPRING & STAMPING CORP.
5050 W. Foster Ave.
777-2600

MASZYNISCI

Z co najmniej 5-letnim doświadczeniem i umiejętnością ustawiać (set-up) i operować BRIDGEPORT, Engine lathe. Dobre świadczenia, wakacje i ubezpieczenie. Mówimy tu po polsku. Pytać o Arno Gross

595-2200

DELIVERY AND MAIL DEPARTMENT

Needs experienced person, should know Postal Regulations and Knowledge of LOOP AREA. (Must be bondable.)

Mature person accepted. Location in Loop.

CALL MRS. MASTERS
565-1927

MACHINISTS

At least 5 yrs. experience & able to set-up & operate Bridgeport Engine Lathes. Good ben., vacation & insurance. Polish spoken here.

Ask For Arno Gross
595-2200

4-SLIDE TOOL & DIE MAKERS

MACHINE SET—UP MEN
Experienced only. Steady employment. Overtime. Good salary. Full insurance. Profit sharing etc.

Call STAN 327-6868 — days or 622-2119 — evenings.
Precision Forming & Stamping Co.
1733 W. Fullerton — Chicago.

MACHINIST

Foster — Damen area
Precision work on surface grinder & milling machines, no job shop. 55 hrs., top pay, profit sharing & benefits.
All States Plastics Mfg. Co.
1801 W. Foster
728-0525

FACTORY

Manufacturer of tubular sheet metal & wire display racks is looking for experienced personnel only.

- MODEL MAKER
- SET-UP MAN

For spot welders, punch press or press brakes.
Call MR. JAMES
842-2348

MIDLAND METAL PRODUCTS
2309 So. Archer

POTRZEBA PARU PRACOWNIKÓW DO PRACY OGÓLNEJ PRZY BUDOWIE.

Dobry pracownik — stała praca i dobra zapłata. Jeden musi mieć samochód.

956-0666 od 8-iej do 5 ppl.

Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE SIĘ starszą chorą panią. Mówię po polsku, niemiecku i czesku. 235-6591.

POLKA w średnim wieku poszukuje jakiegolwiek pracy. Dzwonić od 12-iej codziennie, oprócz week-endów 478-3580.

Praca Męska

TOP WAGES
For Qualified and Good Workers

WORK IN A MODERN AIR CON—DITIONED TOOLROOM

SPRING MFG. CO.

HAS IMMEDIATE OPENINGS FOR

- DIE MAKERS WHO ARE SPECIALISTS IN METAL STAMPINGS
- EXPERIENCED FOUR—SLIDE TOOL AND DIE MAKERS
- APPRENTICES TO LEARN SET UP SPRING AND WIRE FORM MACHINES AND LEARN TOOLMAKING

Trainees should have sharp background. Apprentice's schooling is paid by the company. Toolroom instruction and guidance by our qualified tool-makers.

BENEFITS INCLUDE: TOP PAY, PROFIT SHARING, PAID VACATIONS, OVERTIME
Apply In Person

5100 W. ROOSEVELT ROAD, CHICAGO, ILL.

MECHANIK

Dojrzały, doświadczony robotnik metalowy do reperacji i montażu urządzeń oświetleniowych. Stała praca, dobre zarobki, świadczenia włącznie z udziałem w zyskach, darmo parkowanie i wygodna transportacja.

MUSI POSIADAC ZIELONĄ KARTĘ

Przyjdźcie i zapytajcie o mówiącego po polsku foreman'a, lub dzwonić do niego po umówienie daty.

NEW METAL CRAFTS, INC.

Tel.: 787-6991

812 N. Wells ul.

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA DO PRACY PRZY RUSZCIE I KONTUARZE

(Grill & Counter)

Doświadczony lub przescholimy. Sandwich Shop na bliskiej północy. Nocna praca od 6 po południu do 3 rano. Od poniedziałku do soboty, bez niedziel i świąt. Musi mówić i rozumieć po angielsku. \$225 tygodniowo na początek. Dzwonić CLIFFSIDE 4-0930

po 12 w południe i podajcie swe nazwisko, adres i telefon.

MACHINE SHOP

Man for all around shop work, some experience helpful. Good working conditions, steady work plus hosp. & vacations.

DURABLE ENGRAVERS
766-6420

3735 Mt. Prospect Rd.
Franklin Pk.

EXPERIENCED PRESSMAN
ON Stack press and Central Impression. Location near Armitage and Damen Ave.
Call 342-1010 ask for LEO

MACHINIST APPRENTICE
MECHANIC APPRENTICE

Must speak English, have mechanical ability and desire to work.

Call 445-5428

DACHARZ "FOREMAN"

Z kompletnym doświadczeniem w pokrywaniu płaskich dachów. Stały pracownik. Dobre referencje i gwarancja. Praca całoroczna. Tygodniowe wypłaty. Ubezpieczenie na życie i lecarskie. Inne świadczenia.

Zgłaszać się między 9 rano a 4 po południu:
2727 N. Harlem Ave.

Potrzebni

MĘŻCZYŹNI

do pracy przy obijaniu domów "siding". Nie mogą bać się pracy na wysokości. Początkowo — \$3 na godz.

637-6256

TOOL & DIE REPAIRMAN

GOOD WAGES
Many fringe benefits.
HUB STAMPING & MFG. CO.

1212 No. Central Park Ave.

MAINTENANCE MAN

Chemical mfr. seeks all around maint. man. Some experience desirable. Must have good ref. & own tools.
Call STAN
9 A.M. to 11 A.M.
638-5100

ELECTRICIAN

For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.

MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

Naprawa TV

TELEWIZORY

KOLOROWE, CZARNE, BIAŁE
NAPRAWA
INZ. PAPIROCKI
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIĄŻA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WEŁNANDY • PIWICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

Praca Męska

DOŚWIADCZONY RZEŹNIK
LUB DO OBIERANIA SZYNEK Z KOŚCI (Ham boner)

Zgłoszenia osobiście:

1400 West 46-ta Ulica, Chicago

PUNCH PRESS OPERATOR AND SET-UP MEN

With experience in automatic feed. Pleasant working conditions. Rolling Meadows area. 4 day, 40 hr. week plus overtime. Salary open — based on experience. All fringe benefits available. Call. Termax Corp. 253-0640
Rolling Mdw. 392-3898

COOKS

The Barn of Barrington looks for European trained cooks with good references. Excellent wages & benefits. Call Bob after 3 p.m.
381-8585

MACHINISTS

Radial Drill Press

and

Bench &

Floor Assemblers

Manufacturer of packaging machinery requires qualified help. Steady work and many company benefits. Please call or apply at:

893 Industrial Drive

Elmhurst, Ill.

626-4846

MOLD MAKERS

Small work. New equip. All benefits.

Sirjan Mold & Tool Co.
593-3349

• CABINET MAKER (To make furniture frames)
• UPHOLSTERER
• REFINISHER
call: 784-6789

WANTED DRILL PRESS OPERATOR

Steady work.
Some English necessary.
AMERICAN PRECISION CO.
309 N. Justine St. 733-2951

GENERAL LABORERS

Meat packing house, union shop. So. West side. Midway airport area. Call after 3 p.m.: 767-2691

MAN—electrical, mechanical experience. Packaging machine—set up, production oriented. Working 1-st shift. Some English necessary. Strip Pack, 3415 N. Drake. 583-5121.

POTRZEBNI doświadczeni: malarz i tapeciarsz. 677-7356 — dzwonić po 6-iej wieczorem.

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.

Equal Opportunity Employer

Rozmaite

SPRZEDAM części do Vegi. 235-8190.

MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

polskie Kierownictwo zawiadamia, że

W OKRESIE WIOSENNYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami

Nieudany Przemysł Broni Na Lotnisku O'Hare

W Ubiegłym Roku Skonfiskowano 50 Sztuk Broni,
w Bieżącym 20

Statystyka Federalnej Administracji Aviacji wykazuje, że pomimo szczegółowej rewizji pasażerów w portach lotniczych zapomocą detektorów, prześwietleń (X-Ray), sprawdzania zawartości torebek damskich, ludzie nadal zabierają broń palną udając się w podróż.

Neal Callahan, rejonowy urzędnik działu łączności społecznej FAA mówi, że w ubiegłym roku skonfiskowano 50 sztuk broni palnej od 52 pasażerów w porcie lotniczym O'Hare. Broni przekazano policji chicagowskiej. Strażnicy bezpieczeństwa zatrzymali 23 osoby, które zamierzały wejść

Zderzenie Auta

19-letni Donny Boswell, zam. w Griffith, Indiana został zabity w niedzielę, gdy motocykl którym jechał zderzył się z samochodem, na skrzyżowaniu Torrence Ave. i Pułaski Road w Calumet City. Policja przypuszcza że Boswell nie zatrzymał się na czerwone światło i jechał z szybkości 70 mil na godzinę.

Ucieczka z Więzienia

James Watson, lat 22 uciekł z więzienia powiatu Cook w niedzielę. Watsona aresztowano w ub. tygodniu, gdy uciekł z więzienia w Michigan i miał tam być odesłany z powrotem, ale w sobotę narzekał na bóle i zabrano go na prześwietlenie do szpitala Cermak Memorial.

Ponieważ technik, który robi prześwietlenie miał wolny dzień, więźnia zostawiono w szpitalu do niedzieli. Towarzyszył mu do innej sali strażnik, ale Watson pomimo, że ręce miał zakute w kajdanki, zdołał uciec.

Brak Opieki w Ośrodku Dla Umysłowo Niedorozwiniętych

Właściciele ośrodka dla umysłowo niedorozwiniętych dzieci czerpią ogromne dochody z tego przedsiębiorstwa nie zapewniając jednocześnie odpowiedniej opieki opłacanej głównie z publicznych funduszy, twierdzą byli pracownicy i wykazują dokumenty finansowe.

Dokumenty wykazują, że około 30 procent rocznego dochodu z Windgate Home jest wypłacane właścicielom korporacji, Pat i Robertowi J. Mariacher. W okresie pomiędzy wrześniem 1975 i wrześniem, 1976, dochody Windgate wynosiły \$435,000 z czego przeszło \$125,000 trafiło do kieszeni właścicieli.

Ośrodek otrzymuje \$18.24 dziennie na dziecko dla 52 dzieci od dwóch stanowych agencji i dodatkowe fundusze od rodziców i z innych źródeł.

Z tego właściciele otrzymują \$49,400 w łącznych pensjach, oprócz pobieranego komornego wynoszącego \$66,300 rocznie. W 1976, zgłosili zarobki o \$13,968 wyższe od pensji i komornego.

Podczas gdy właściciele czerpią znaczne dochody, byli pracownicy twierdzą, że usługi zapewniane dzieciom są nieodpowiednie. Narzekają

do samolotu z bronią. Pozostałe 28 osób odprowadzało odjeżdżających po prostu zwiadało port lotniczy.

Według relacji Callahana w ubiegłym roku na O'Hare zrewidowano 55 milionów osób. W roku bieżącym skonfiskowano broń palną od 20 osób.

W rejonie Wielkich Jezior zrewidowano 68 milionów osób w 68 portach lotniczych w 1976 roku. Callahan mówi, że procedura rewidowania pasażerów dała niespodziewane wyniki: skonfiskowano 768 sztuk broni palnej, w tym 388 rewolwerów i pistoletów, 193 strzelby i 187 sztuk palnej broni.

Rewizję bagaży i pasażerów rozpoczęto przed 4-ma laty. Jak wynika ze statystyki Federal Aviation Administration, plan ten na lotnisku O'Hare dał pożądane wyniki, a nasza straż bezpieczeństwa zasługuje na uznanie. Biorąc pod uwagę liczbę pasażerów w ub. roku — 55 mln. — tylko 52 zamierzały przemycić broń i tym się nie udało.

Callahan, który udzielił wywiadu prasie w Chicago, zwrócił uwagę na fakt, że od 1972 roku porwano tylko jeden samolot w U.S. i to bez użycia broni palnej. Porywacze przyznali się do winy i zostali skazani za porwanie odrzutowca w drodze z Nowego Yorku do Chicago we wrześniu ubiegłego roku.

Sukces bezpieczeństwa w rejonie sześciu stanów — mówi Callahan — jest dowodem, jak bardzo potrzebny był taki program. Rejon obejmuje porty lotnicze w Illinois, Indiana, Michigan, Minnesota, Ohio i Wisconsin.

na brak wykwalifikowanego personelu i programów rehabilitacyjnych.

Niektórzy pracownicy poinformowali reporterów, że rozpoczęli pracę w ośrodku w wieku 14 i 15 lat, rozdając lekarstwa. Zdarzały się wypadki, że niewykwalifikowani pracownicy dali dziecku niewłaściwe lekarstwo.

Patricia Shindler, która pracowała w Windgate przez sześć lat, twierdzi, że młodsze pracownice były zatrudniane dlatego, że można im było znacznie mniej płacić. Również podaje, że często w czasie nocnej zmiany na 53 dzieci przypadała tylko jedna asystentka pielęgniarki.

Stanowe przepisy wymagają, ażeby na każde 16 dzieci przypadała przynajmniej jedna asystentka pielęgniarki. Departament Opieki nad Dziećmi dowiedział się o braku personelu w czasie przeprowadzonej inspekcji.

Właściciele twierdzą, że nocny dyżur pełniło zawsze przynajmniej dwie asystentki.

Wykryto również, że w trzymiesięcznym okresie w ubiegłym roku, 60 osób zrezygnowało z pracy w ośrodku. Mariacher, tłumaczy, że osoby te opuściły Windgate ponieważ nie posiadały odpowiednich kwalifikacji.



LONDYN. — Prez. Jimmy Carter, widoczny na zdjęciu z premierem Turcji Sulejmanem Demirel, słucha przemówienia prezydenta Portugalii Eanesa podczas konferencji NATO, która odbyła się niedawno w Londynie. (UPI)

Gub. Thompson Podpisał Ustawę o Ulgach Dla Emerytów

Gubernator stanu Illinois podpisał w sobotę ustawę zapewniającą dodatkowo \$15 milionów wynoszącą ulgę w podatkach od własności dla emerytów i \$10 milionów wynoszącą ulgę na zwroty nadpłaconego podatku stanowego, od dochodu.

Senat uchwalił w piątek wniosek na tzw. "supplemental appropriation bill" dla zażegnania zwłoki dla załatwienia ponad 15,000 aplikacji wniesionych o ulgę podatkową przez osoby w starszym wieku i osoby ułomne.

Powyższy wniosek podpisany przez gubernatora dodaje do pieniędzy uwzględnionych w budżecie na początek bież. roku, pewien przydział na program stanowego departamentu podatków na zmniejszenie podatków dla osób w starszym wieku i osób ułomnych. Przedstawiciel oświadczył, iż globalne wypłaty obejmują sumę \$70 milionów na dzień 3 maja, co stanowi o \$14 milionów więcej jako ulgi na ten cel, przyznane w zeszłym roku.

Nowa ta ustawa uchwalana jest każdego roku, ponieważ liczba aplikacji o pewien zwrot od podatków nie jest dokładnie wiadoma przed ostatecznym terminem wyznaczonym na składanie zeznań podatkowych.

Pewien zwrot za t.zw. "circuit breaker" jest umożliwiony dla właścicieli domów lub domków na kołach albo dla opłacających czynsz za mieszkanie będących w wieku 65 lat i wyżej, a których dochody są niższe od \$10,000 rocznie.

Zwroty pewnej części w oparciu o tę ustawę przyznawane są w podatkach realnościowych, jeśli te podatki lub pewna część czynszu (30 procent) przewyższa 4 procent dochodu danej osoby w starszym wieku. Zadnego zwrotu nie otrzymują te osoby, które mają dochód wynoszący więcej niż \$10,000 rocznie.

Przeciętny zwrot za stan. podatek dochodowy w tym roku wynosi \$43 i jest wyższy o \$2, od przeciętnego zwrotu, jaki był w zeszłym roku.

Zagadnienia Etniczne w Szkolnictwie

Tematem Konferencji Zwołanej Przez Superintendenta Szkół Pow. Cook Richarda Martwicka

Konferencja na temat "Zagadnienia Etniczne w Szkolnictwie," zorganizowana przez superintendenta szkół powiatowych Richarda J. Martwicka rozpoczęła się dziś rano, we wtorek, 17 maja w Palmer House, przy State i Monroe ul. Konferencja zakończy się o 3:30 po południu. W czasie konferencji będą odbywały się zajęcia praktyczne, wyjątki z filmów, pokazy tańców grup etnicznych (uczniowie wystąpią w narodowych kostiumach), wystawy rękodzielnicze i literatury etnicznej. Harry Mark Petrakis, autor chicagowski, wygłosi główne przemówienie. W dyskusji wezmą udział przedstawiciele wielu agencji edukacyjnych, jak David Roth, Institute on Pluralism and Group Identity; Rita Dee, dyrektorka Urban and Ethnic Education, ze Stanowego Biura Edukacji; Carp Epstein, kierownik Ethnic Heritage Studies U.S. Office of Education, Washington, D.C. oraz Ted Kowalski, prezes wydziału stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej.

ZNZ na wystawie reprezentuje wiceprezesa Helena Szymanowicz, która przedstawi materiały i filmy obrazujące wkład Polaków do rozwoju Ameryki. Melanie S. Michalak z Dayton, Ohio, wyświetli film na temat przeżyć i doświadczeń Amerykanów polskiego pochodzenia. Film pt. "Forgotten People in American His-

tory of Polish Heritage," wyświetli Robert Radycki.

W programie biorą udział przedstawiciele grup etnicznych polskiej, litewskiej, włoskiej, irlandzkiej, norweskiej, szwajcarskiej, duńskiej, ukraińskiej, słowackiej, japońskiej i Żydów rosyjskich.

Superintendent Martwick zwołał konferencję w Chicago, gdyż tu jest najwięcej grup etnicznych i istnieje paląca potrzeba wzajemnego zrozumienia tak podobieństwa jak i różnic. Na konferencję zaproszono wybitnych rzeczoznawców zagadnienia w celu asysty wykładowcom, którzy wprowadzają w szkołach naukę o dziedzictwie kulturalnym poszczególnych grup etnicznych.

Chicago Daily News o Alvinie Sajewskim

Chicago Daily News w wydaniu z 16 maja poświęcił obszerny artykuł Alwinowi Sajewskiemu, właścicielowi najstarszego w kraju polskiego składu instrumentów muzycznych, założonego przed 80 laty przez Władysława Sajewskiego, ojca p. Alwina.

"Nie jest to tylko sklep — pisze Robert J. Herguth — ale skarbnica muzyki polskiej z czasów obecnych i przeszłych. Sajewski nie tylko publikował, ale dopomógł wielu orkiestrom polonijnym, specjalizującym się w Polsce, oraz śpiewakom, nawiązanie kontaktów z czołowymi kompaniami, nagrywającymi płyty.

Skład muzyczny Sajewskiego mieścił się przy Milwaukee-Ashland-Division (1227 N. Milwaukee), a ponieważ dzielnica, dawniej niemal wyłącznie polonijna, zmieniła się i jest wiele mieszkańców grupy łacińskiej, mówiącej językiem hiszpańskim. Sajewski produkuje obecnie także płyty w jęz. hiszpańskim, nuty i odpowiednie instrumenty.

W środę, 18 maja odbędzie się w restauracji Białego Orła, 6839 N. Milwaukee Ave., Niles, bankiet ku czci

Brak Mechaników Powoduje Wzrost Opłat Za Naprawy Aut

Krajowe stowarzyszenie niezależnych kierowników ubezpieczeń przeprowadził wywiad odcienie pracy i opłat za naprawy aut, w 50-ciu garażach na terenie stanów Illinois, Washington, Oregon, Kalifornia i Colorado.

Wywiad ujawnił, iż brak odpowiedniej liczby uczących się na mechaników samochodowych, jak również słabe wyszkolenie uczących się w garażach mogą doprowadzić do tego iż naprawy aut będą prawie niemożliwe, a jeśli będą to koszty napraw mogą być bardzo wysokie.

Arthur C. Mertz, przewodniczący National Assn of Independent Insurers z siedzibą w Des Plaines oświadczył, iż naprawy samochodów stanowią wielobilionowy przemysł, a mimo to nie przyciąga młodszych wiekiem a wyszkolenie ich stoi na słabym poziomie.

Mertz podkreślił, iż interesy napraw samochodów podążają za skraj przepaści. Przeciętny wiek doświadczonych mechaników samochodowych wynosi od 40 do 50 lat, który to wiek jest już bliski ograniczeń ze względu na to, iż praca w garażu należy do ciężkich prac fizycznych. W roku 1984 lub około roku 1984 będziemy mieli olbrzymi brak ludzi do napraw samochodów, ostrzegł Mertz.

Największe straty z tej przyczyny ponosić będzie 24-milionowa grupa kierowców, których auta zostają uszkodzone w różnych wypadkach, a którzy będą zmuszeni do bardzo kosztownych napraw a nawet nie będą mogli znaleźć garaży, które mogłyby uszko-

dzony samochody naprawiać.

Krajowe stow. ubezpieczeń podaje, iż tego rodzaju perspektywa pociągnie za sobą duży wzrost stawek ubezpieczeniowych dla kierowców. Obecnie z każdego dolara wydanego na ubezpieczenie, 60 centów pochłaniają naprawy samochodu.

David Vulbrock, asystent administracyjny Kraj. Stow. Ubezpieczeń, który przeprowadzał wspomniane wywiady w garażach, w różnych stanach kraju, oświadczył, iż prawie wszyscy właściciele garaży naprawczych wymieniali brak personelu w garażach jako dający się coraz bardziej we znaki problem z naprawami aut.

Jest to zastanawiające, mówił Vulbrock, ponieważ mechanik w tej dziedzinie z 4-letnim doświadczeniem może łatwo zarobić \$20.000 rocznie. Wiele z właścicieli garaży tłumaczy braki personelu tym, iż praca ta jest trudna i brudna.

Vulbrock podaje inne jeszcze powody, jak np. iż doświadczony mechanik samochodowy, który pracuje na zasadzie "piecwork" odmawia często trawienia czasu na szkolenie początkujących. Olbrzymia większość z garaży przyjmuje do pracy już odświeczonych mechaników.

Stowarzyszenie kierowników ubezpieczeń zamierza zwrócić się do departamentu pracy o przeznaczanie funduszy federalnych na programy szkolenia w naprawach samochodów lub sugeruje skierowanie pewnych funduszy do średnich szkół zawodowych, na szkolenie mechaników samochodowych.

Departament Policji Szpiegował Niezależne Grupy Polityczne

Agencji policji chicagowskiej szpiegowali niezależną organizację polityczną uformowaną do popierania kandydatów ubiegających się przeciwko regularnej Partii Demokratycznej, wykazują nowo opublikowane dokumenty policyjne.

Dokumenty wydają się wyraźnie zaprzeczać oficjalnym wypowiedziom superintendenta policji Jamesa M. Rochford, który stwierdził, że departament nigdy nie prowadził akcji szpiegowskiej przeciwko organizacjom i osobom prywatnym dla celów politycznych.

Kartoteka departamentu zawierała raporty zebrane przez agentów śledczych i dotyczące sześciu zebrań Obywatelskiego Komitetu Selekcyjnego (Citizens Search Committee). Departament został zmuszony do wydania dokumentów po skardze wniesionej przez szereg organizacji obywatelskich.

Komitet został stworzony w r. 1973 do wybrania kandydatów mających ubiegać się przeciwko regularnej organizacji demokratycznej w wyborach powiatowych w r. 1974. Zebrał listę 350 osób zainteresowanych w ubieganiu się z ramienia niezależnych Demokratów, ale ostatecznie nie

poparł żadnego kandydata.

Frank Giarrizzo, jeden z organizatorów komitetu, oświadczył, że znaleziono szereg zainteresowanych osób, ale nie popierano nikogo ponieważ brak było wykwalifikowanych osób.

Kartoteka policyjna również zawiera listę kandydatów i innych osób, które były obecne na zebraniach.

Rochford oświadczył, że departament policji nigdy nie zbierał informacji o obywatelach z przyczyn politycznych, religijnych, czy rasowych.

W przemówieniu z r. 1975, Rochford zaznaczył, że dane zbierane przez agentów śledczych służyły jedynie do zachowania pokoju i chronienia obywateli. Wypowiedź miała miejsce po wykryciu działalności szpiegowskiej policji przez gazetę Chicago Daily News. Akcja szpiegowska była prowadzona przeciwko organizacjom obywatelskim, politykom, reporterom i innym.

Giarrizzo twierdzi, że szpiegowanie wspomnianego komitetu miało czysto polityczne podłoże.

Komitet był założony tylko w jednym celu — znalezienia kandydatów do ubiegania się przeciwko regularnym Demokratom, dodał.

Izba Stanowa Zaakceptowała Reformę Kantorów Wymiany

Pięć proponowanych ustaw mających na celu wyeliminowanie nadużyć w kantorach wymiany (currency-exchanges) zostało zaakceptowanych przez Izbę i skierowanych do Senatu.

Zaden z projektów nie otrzymał

więcej jak trzech głosów przeciwnych.

Proponowane ustawy wprowadziły następujące zmiany:

— Wymagałyby od kantorów wymiany, służących jako agenci dla zakładów użyteczności publicznej, przyjmowania od klientów opłat za gaz, elektryczność itd. bez dodatkowej opłaty. Kantory mogłyby, jednak, żądać opłaty w wypadku wystawienia rachunku przez zakład lub firmę nie objętą umową z kantorem.

— Zrewidowanie członkostwa komisji doradczej kantorów wymiany która pomaga Stanowemu Departamentowi Instytucji Finansowych w opracowywaniu regulaminu. Według propozycji, w skład komisji wchodziłby czterech członkowie publiczni i trzech przedstawiciele przemysłu. Obecnie komisja składa się z pięciu przedstawicieli przemysłu.

— Zwiększenie w przeciagu następnych dwóch lat z \$3,000 do \$5,000 minimalnej kwoty, którą kantor wymiany musi mieć stałe pod ręką na zaspokojenie potrzeb klientów.

— Zezwolenie ażeby niektóre kantory, trudniące się głównie wymienianiem czeków na gotówkę, mogły przenosić się za stałymi klientami, z reguły wielkimi przedsiębiorstwami zmieniającymi siedzibę, bez konieczności składania ponownego podania w Departamencie Instytucji Finansowych.

— Zwiększenie minimum ubezpieczenia na wypadek kradzieży, włamania, napadu itd. z \$2,500 do \$5,000.



ASTERDAM. — Przynajmniej 10 osób zginęło w olbrzymim pożarze, który zniszczył Hotel Polen w śródmieściu Amsterdamu. (UPI)